

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

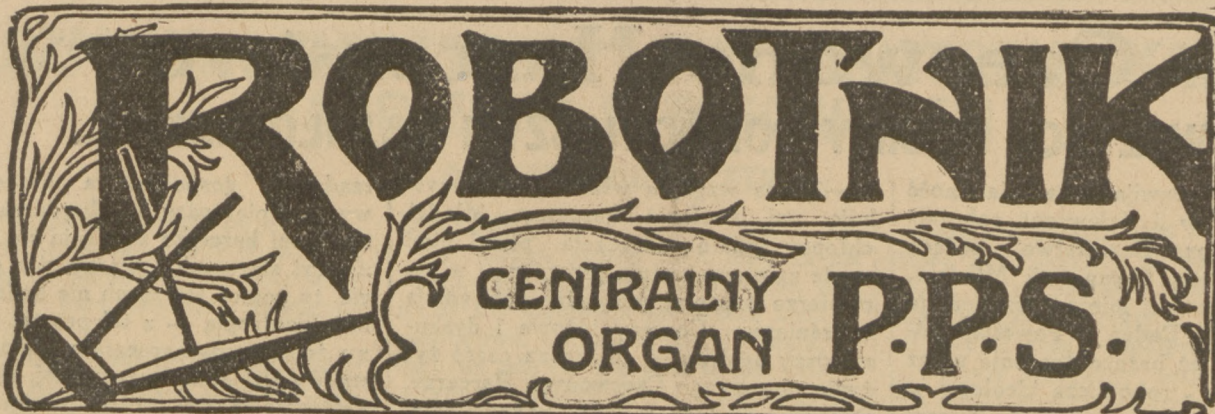
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ ODROCZYŁ WCZORAJ—NA WNIOSEK GABINETU P. WALEREGO SŁAWKA—SESJĘ NADZWYCZAJNĄ SEJMU NA PRZECIĄG DNI TRZYDZIESTU.

ODROCZENIE SESJI nadzwyczajnej Sejmu

Wczoraj około godz. 11 rano przybył do Marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów pułk. Schötzl i doręczył mu tekst zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Tekst brzmi, jak następuje:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30.

Warszawa, dn. 23 maja 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki,

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek.

Niezwołnienie po rozejściu się wiadomości o zarządzeniu p. Prezydenta odbyło się posiedzenie plenarne Z.P.P.S.

O godz. 5-ej po poł. przedstawiciele stronnictw lewicy i środka zatwierdzili tekst oświadczenia, które podajemy tuż obok.

Odpowiedź Sejmu Rzeczypospolitej

OŚWIADCZENIE STRONNICTW LEWICY I ŚRODKA PRZECIWKO DYKTATURZE—W OBRONIE DEMOKRACJI I PRAWA

Przedstawiciele stronnictw lewicy i środka, zebrani w dniu 23 maja, stwierdzają jednomyślnie co następuje:

1) zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczające zwołaną z inicjatywy poselskiej sesję nadzwyczajną Sejmu, UNIEMOŻLIWIA WALKĘ Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM I JEGO SKUTKAMI, NISZCZĄCIMI SAME PODSTAWY ISTNIENIA MAS PRACUJĄCYCH MIAST I WSI;

2) zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaostroża w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne kraju, PRZEKRĘŚLA ZARAZEM MOŻNOŚĆ UZYSKANIA KREDYTU ZAGRANICZNEGO;

3) odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za to zarządzenie SPADA NA GABINET P. WALE-

REGO SŁAWKA; odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historii PONOSI W PIERWSZYM RZĘDZIE P. PREZYDENT RZPLI-TEJ, wciągnięty do „gry” obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka;

4) gabinet p. Walerego Sławka, doradzając p. Prezydentowi odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu i uchylene się od zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu, — dał wyraz swej obawie przed kontrolą parlamentarną i przed odpowiedzialnością za przekroczenia budżetowe, sięgające kwoty prawie miljaru złotych, obciążające zaś moralnie i politycznie cały obóz, rządzący od lat 4-ech Polską.

W tych warunkach przedstawiciele stronnictw lewicy i środka ZAKŁADAJĄ STANOWCZY PROTEST PRZECIWKO ODROCZENIU

SESJI NADZWYCZAJNEJ SEJMU I OŚWIADCZAJĄ, ŻE WALKA O USUNIĘCIE DYKTATORY I O PRZYWRÓCENIE PEŁNEJ MOCY KONSTYTUCJI I PRAWA BĘDZIE TRWAŁA NADAL I BĘDZIE DOPROWADZONA DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA ZORGANIZOWANEJ DEMOKRACJI.

ZWIĄZEK PARLAMENTARNY POLSKICH SOCJALISTÓW.

KLUB PARLAMENTARNY PSL WYZWOLENIE.

KLUB PARLAMENTARNY PSL

KLUB CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

KLUB NARODOWEJ PARTJI

ROBOTNICZEJ.

Warszawa, dnia 23 maja 1930 r.

C. K. W.

Dzisiaj o g. 11.30 r. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY.

O ZWOŁANIE SESJI SENATU

Senatorowie ze stronnictw opozycyjnych zebrali się wczoraj na naradę, celem zajęcia stanowiska w zasadniczej sprawie niezwołania sesji senackiej równocześnie z sesją sejmową. Parlament polski składa się z dwóch Izb i ustawodawcza działalność jednej Izby bez drugiej jest niemożliwa; zapadła uchwała zażądania od Prezydenta zwołania sesji Senatu.

Pozażem dano wyraz swemu oburzeniu z powodu lekceważenia przez obóz rządowy w momencie tak niesłychanie ciężkim gospodarczo najżywniejszych interesów Państwa.

Rozmowa Gabrjela Czechowicza, b. ministra skarbu z przedstawicielem redakcji „Robotnika”

Dlaczego wystąpiłem z B. B.? Położenie gospodarcze Polski. Plan państwowej polityki gospodarczej.

W „Robotniku” wczorajszym podałem wiadomość o wystąpieniu b. ministra skarbu p. Gabrjela Czechowicza z B. B.; p. Czechowicz podkreślił zarazem swoje stanowcze pragnienie, by sprawa przekroczeń budżetowych za rok 1927-28 została jaknajprędzej przez Sejm rozpatrzone i załatwione. Zwróciłem się do p. min. Czechowicza z prośbą o poinformowanie opinii publicznej o powodach swego rozstania się z B. B. Dosłowną treść rozmowy podajemy poniżej.

Red.

Pyta się Pan o motywy wystąpienia mego z B. B. Nie potrafiłbym na to pytanie w krótkich słowach odpowiedzieć. Temat jest tak obszerny, że mogę zabrać Panu za dużo czasu.

Zaczęć od powtórzenia złożonego już prasie oświadczenia, że w intencjach moich nie leżało nigdy przewlekanie wytoczonej mi przez Sejm sprawy. Sądzę, że nie może to również żadną miarą odpowiadać interesom państwowym.

Jest to jednak z mego punktu widzenia kwestia mniej ważna, niż narażanie na szwank planu finansowo-gospodarczego, nad realizacją którego pracowałem przez dwa i pół roku. Plan swój niejednokrotnie streszczałem na „forum” sejmowym; był on naogół przez większość sejmową aprobowany, aczkolwiek nie przeszkadza to moim przeciwnikom twierdzić obecnie, że żadnego planu nie miałem. Plan ten zamyka się w trzech zasadniczych tezach:

- 1) równowaga budżetowa;
- 2) stabilizacja waluty;
- 3) pozyskanie kapitałów zagranicznych.

Zapominając o tem, że za czasów mego urzędowania poraz pierwszy roczne zamknięcia budżetowe wykazywały znaczne nadwyżki, gdy gospodarka budżetowa w latach poprzednich wykazywała stale deficyty, przeciwnicy moi operują zarzutem nadmiernego rzekomo rozrzedzenia budżetu w r. 1927-8. Zastanówmy się jednak, jak „rozrzedzenie” budżetu wygląda w świetle cyfr porównawczych:

Gdy wydatki w r. 1927-8, łącznie z kredytami dodatkowymi wyniosły — 2.553 mil. zł., to budżet na r. 1928-9 opiewa (łącznie z dodatkami 15 proc. do uposażeń) na 2.673 mil. zł., budżet na rok 1929-30 wynosi 2.935 mil. i wreszcie budżet na r. 1930-31 — 2.941 mil. zł. Dlaczego budżet r. 1927-28, wynoszący w wykonaniu 2.553 mil. zł. ma być uważany za „rozrzedzony”, natomiast budżet — 2.941 mil. zł. ostatnio przez Sejm uchwalony — w okresie niewspółmiernie gorszej konjunktury gospodarczej — ma być uważany za oszczędny w porównaniu z r. 1927-28?

Nadto uwzględnić należy, że budżet r. 1927-28 zawiera w sobie kwotę 75 mil. zł. dla Państwowego Banku Rolnego, o którą to kwotę należy, czyniąc porównanie, wydatki z r. 1927-28 — zmniejszyć.

Przypominieć w tem miejscu muszę, że faktyczne wykonanie budżetu r. 1924 wyraziło się cyfrą 1.560 mil. ówczesnych złotych, co w przeliczeniu na obecną walutę daje — 2.683 mil. zł. dla r. 1924 i 2.886 mil. zł. dla r. 1925. Według najnowszych danych budżet za r. 1929-30 dał w wykonaniu po stronie wydatków — 2.971 mil. zł.

Oskarża się mnie dalej, że w okresie dobrej konjunktury nie troszczyłem się o zrobienie oszczędności na „czarną godzinę”, wydając rzekomo wszystko do ostatniego grosza.

Tymczasem w okresie mego urzędowania — od 1.X 1926 r. do marca 1929 r. osiągnięte zostały nadwyżki budżetowe w kwocie ponad 550 mil. zł.

Ponieważ o rzekomym braku wszelkich rezerw kasowych krzyczała najbardziej prasa endecka, przeto przytoczę następ z przemówienia posła Rybarskiego na plenum Sejmu w dn. 11.II r. b.:

„Gdy położenie gospodarcze jest ciężkie, wtedy umysły zwracają się ku rezerwom, szuka się tych rezerw i ta rzecz niejednokrotnie była już poruszana. W sprawozdaniu jest zawarty bilans funduszy obrotowych Skarbu Państwa w dniu 31 grudnia 1929 r. Bilans ten za-

myka się sumą 1.132.000.000, ale należy pamiętać, że w tym bilansie obok sum obcych i sum ze specjalnym przeznaczeniem nadwyżka funduszy skarbowych wynosi 658.000.000.

Z tego stanowią: papiery wartościowe, stanowiące własność Skarbu Państwa, 105.000.000, lokaty w bankach państwowych 182.000.000. Otóż mowy niema o tem, aby te papiery mogły być na rynku wewnętrznym sprzedane albo lokaty te wycofane z tych banków. Zostaje: gotówka w kasach 108.000.000, w P. K. O. 68.000.000 i w Banku Polskim — 286.000.000.”

Pozwolę więc sobie stwierdzić, że nie tylko wywiązałem się z pierwszego punktu swego programu, lecz nadto stworzyłem „na czarną godzinę” dość znaczne, jak na nasze warunki, rezerwy kasowe.

Pomyślnego załatwienia drugiej części programu nikt dotychczas nie kwestionował, i wszyscy byli zgodni co do tego, że waluta nasza oparta została na solidnych podstawach.

Pozostaje trzecie zagadnienie, do którego — ze względu na nasze potrzeby gospodarcze — przywiązywałem największą wagę.

Dowodziłem przy każdej sposobności, że, jeżeli inne państwa europejskie, których dobrobyt był na skutek wojny światowej zachwiany, nie mogły się obejść bez kredytów zagranicznych, to tembardziej odczuwa potrzebę tych kredytów Polska, która na całej prawie swej przestrzeni była teatrem działań wojennych i która przed wojną też nie była zasobna w kapitały pieniężne.

Twierdziłem stale, że pozyskanie środków zzewnątrz stanowi zasadniczy warunek przyspieszenia tempa naszego życia gospodarczego.

Niejednokrotnie też w Sejmie — tak na Komisji Budżetowej, jak i na plenum — wskazywałem na ścisły związek, jaki zachodzi między dopływem kapitałów zagranicznych, a zmniejszeniem ciężarów podatkowych.

Mając zapewnione kredyty zagranicz-

ne, nie potrzebowaliśmy pokrywać ze źródeł podatkowych wszystkich inwestycji państwowych i uzyskaliśmy możliwość rozłożenia kosztów odbudowy Państwa na dłuższy okres czasu.

Pożyczka stabilizacyjna przełamująca izolację kredytową, na jaką Polska była narażona w okresie poprzednim, i otwierała przed nami drogę do współpracy z finansjerką zagraniczną.

Na początku r. 1929, nie zważając na niepomyślny stan światowego rynku pieniężnego, — miałem też zapewnioną kombinację długoterminowego kredytu ziemskiego. Istniały również inne możliwości.

Wszystko jednak się rozbiło naskutek zaostrożenia stosunków i ześrodkowania „rozgrywek” politycznych — wbrew moim niejednokrotnym ostrzeżeniom — na odcinku budżetowym.

Było to dla mnie tem większą niepodzięką, że „czynniki decydujące” zaaprobowali przecież plan stabilizacyjny z jesieni r. 1927, który to plan przewidywał szereg zarządzeń, mających na celu ugruntowanie kredytu polskiego i w samem założeniu którego leży normalny rozwój stosunków w Państwie. Powiem więcej. Gdy powstała koncepcja powołania do życia B. B., to myślą przewodnią było dążenie do pacyfikacji stosunków, i zjednoczenia wszystkich elementów skłonnych do kompromisu w imię pozytywnej pracy nad naprawą Państwa i jego odbudową gospodarczą.

Sądzę, że każdy bezstronny obserwator nastrojów sejmowych zgodzi się ze mną, gdy powiem, iż pojednawczy i rozumiały stosunek tak Rządu, jak i B. B. znalazłby oddźwięk we wszystkich stronnictwach polskich — z wyjątkiem nieprzejednanej endecji — i że w drodze wzajemnych ustępstw i kompromisów możliwe było utworzenie już na początku obecnej kadencji stałej większości sejmowej, co stanowiłoby bezcenne dobrodziejstwo dla kraju.

Stało się natomiast przeciwnie i

Bloku Bezpartyjnego użyto raczej na narażenie walki; stosunki zaś polityczne już na początku r. 1929 doszły do niesłychanego napięcia.

Od tamtego czasu kapitał zagraniczny unika Polski. Inaczej też i być nie mogło. Kapitał bowiem jest z natury rzeczy tchórliwy i nie znosi atmosfery niepewności.

Jeżeli taki stan potrwa dłużej, jeżeli w dalszym ciągu Rząd i Sejm będą ze sobą na stopie wojennej, to nie tylko nie wyjdziemy z obecnego „impasu” gospodarczego, lecz doczekać się możemy załamania się wykazującego dotychczas nadzwyczajną odporność frontu czysto finansowego.

Już kryzys finansowy z r. 1925 postawił w oczach świata pod znakiem zapytania naszą zdolność do prowadzenia gospodarki państwowej; nie ulega wątpliwości, że nowy kryzys byłby w swych skutkach wprost nieobliczalny i mógłby pozbawić nas kredytu na czas nieokreślony.

Wracam jeszcze do zarzutu bezplanowości i nieumiejętności przewidywania stałe przez prasę endecką pod moim adresem powtarzanego.

Czy mogłem przewidywać w r. 1927, budując finans, prowadząc do współpracy z finansjerką zagraniczną, że stanie się on terenem walki między Rządem a Sejmem.

Jeżeli ten most nie wytrzyma niszczącej siły pocisków, to wątpię, żeby opinję publiczną dało się przekonać, że tu budowniczy zawinił.

Rozumiem endecję, która już oddawała działła w myśl zasady — „im gorzej, tem lepiej” — i która zdobyte „fortu Czechowicza” uważa za swój największy triumf.

Nie rozumiem jednak systemu rządzenia, który — poczynając od r. 1929 — dopuszcza do uszczuplenia tego, co było z takim trudem osiągnięte w r. 1927.

DALSZY CIĄG NA STR. 3.

ZDARZENIA I LUDZIE

JAK TO NA WOJENCIE...
NAPRAWDĘ BYŁOLEGENDY A RZECZYWISTOŚĆ
WOJENNA.

„Rzeczywistość wojenna: Prawdziwa historia wojny światowej 1914—18” — taki nosi tytuł najnowsza książka „wojenna”, która się ukazała na angielskim rynku księgarskim, pióra doskonałego pisarza wojennego kpt. Liddell Hart'a. Tytuł dla książki bardzo ambitny. Prawdziwa historia wojny jest najtrudniejsza do napisania; dokoła każdej wojny powstała cała mitologia, z jej bohaterami i geniuszami, sławnymi wodzami i żołnierskimi półbogami, nadludzkimi wyczynami i cudami. Cóż dopiero dokoła wielkiej wojny światowej?

Tembardziej, że literatura wojenna składa się przeważnie z pamiętników samych bohaterów i oficjalnych opisów bitw i marszów... Rąbek prawdy uchylał się rzadko, chyba, że bohaterowie między sobą się pokłócili i jeden drugiego starał się pomniejszyć.

Książka kpt. Harta jest wśród tej literatury wyjątkiem. Autor postawił sobie za zadanie zburzyć legendę wojny i powiedzieć prawdę nieustraszoną i bezstronną, nie szczędząc nikogo. Udało mu się to w dużym stopniu. Książka jest niezmiernie interesująca i pouczająca.

Parę przytoczymy z niej faktów. Najciekawszy dotyczy słynnej bitwy nad Marną w 1914 r. Ile o tem napisano już dzieł całych! Nikt jednak nie powiedział tego, że niemieckie naczelnictwo dowództwo przeraziło się wówczas nieistniejącego wojska! Niemcy szli szeroką ławą na Paryż; w Antwerpii Anglicy wysadzili na ląd 3000 złe ćwiczących, spieszonych marynarzy. Niemcy uwierzyli meldunkowi, że tych wojsk było 40 tys. Ba, uwierzyli, że 80 tys. posiłków rosyjskich wysadono jednocześnie! Poszło to z tego, że pewien tragarz kolejowy wziął romawiających po galijsku żołnierzy brytyjskich za Rosjan, i bajka o posiłkach rosyjskich, rosnąc i pęczniąc, dobiegła aż Naczelnictwo Dowództwo niemieckie!

„Wodzowie”.

Jak wiadomo, francuski generał Gallieni, był jednym z niewielu wyższych wojskowych alianckich, którzy zdawali sobie sprawę z sytuacji i orjentowali się, jak uderzyć w Niemców. Otóż Gallieni udał się do brytyjskiej kwatery głównej, aby wyłożyć swój plan. Elegancyjnie i bardzo po wojskowemu wyglądający generałowie angielscy nie chcieli poprosu słuchać Gallieni'ego: co to za wojskowy — złe ubrany, z okularami na nosie, w czarnych bucikach na guziki, z żółtymi getrami...

Drugą legendarną bitwą była bitwa pod Verdun. Z jaką wielką pompą sam kaiser Wilhelm obwieścił światu zdobycie fortu Douaumont na początku oblężenia! A okazało się, że fort ten był brzoński przez 20 artylerzystów, którzy najsmaczniej spali podczas ataku i wzięci zostali do niewoli bez wystrachu! Francuzi, naturalnie, nie mogli się przy-

Czerwone Harcerstwo
WSZYSCY MUSIMY POMÓC NASZYM NAJMŁODSZYM!..

Od kilku lat rozwija żywą działalność wśród chłopów i dziewcząt robotniczych Czerwone Harcerstwo, będące częścią składową Organizacji Młodzieży TUR. W pewnej mierze przypomina ono „skauting” Baden - Powella, jednak różni się też bardzo znacznie przez swoją klasowo - robotniczą ideologię w przeciwstawieniu do ideologii mieszczańskiej „starego harcerstwa”. Łatwo to było zauważyć na okrogowym Zlocie Cz. H. w Łowiczu. Górowało tam uczucie, wnoszone przez wszystkie gromady, uczucie honoru i ambicji, wynikającej z przynależności do klasy pracującej, uczucie, że tak powiemy — „czerwoność”.

Duch przyjaźni, braterstwa, a nade wszystko solidarności organizacyjnej, wykazanej w Łowiczu (choćby w zajęciu z „wysoką szarżą” mundurowej „sanacji”), wreszcie zapal ideowy, a ze strony przewodników gromad — dobre zrozumienie swego stanowiska klasowo-wychowawczego („to nie romantyczna przygodomania, lecz praca nad urabianiem nowego człowieka” — z konferencji przewodników na Zlocie) — oto wyrazy, które, niezbyt dokładnie, określają atmosferę uczuciową i umysłową, panującą na Zlocie najmłodszych towarzyszy, Czerwonych Harcerzy.

Ważne znaczenie wychowawcze mają urządzane corocznie obozy letnie. Przewodnicy mają tam sposobność dokładnego obserwowania swych wychowanków. Obucają z nimi codziennie, wychowują ich najlepiej, regulując ich życie społeczne i indywidualne. Przewodnicy — to młodzież w wieku lat

18—23, ze względu właśnie na to zyskują oni zaufanie harcerzy. Młodzi chłopcy śmiało zdradzają przed nimi swoje zainteresowania przeróżne i w atmosferze szczerzej przyjaźni otrzymują wyjaśnienia. Gawędy ideowe i dyskusje przy ognisku — to ważna część życia obozowego Czerwonych Harcerzy. Dochodzi do tego radość, zadowolenie, płynące z pobytu na łonie przyrody, dochodzą zawody sportowe i wesołe zabawy.

W lecie r. b. — poza obozami prowincjonalnymi, urządzanymi przez właściwe hufce Cz. H. — odbędą się obozy centralne, zorganizowane przez Referat Harcerski K. C. Org. Młodzieży TUR.

Jak zwykle będzie obóz stały i obóz wędrowny (trzeci już z kolei). Nowością jest obóz wędrowny żeglówką „Do Berlina” i prawdopodobny wyjazd jednej gromady do Austrii na zaproszenie tamtejszych czerwonych harcerzy. Kontakt z zagranicą zapoczątkuje stałą wymianę podczas lata zastępów Czerwonych Harcerzy z takimi organizacjami zagranicą. Nie trzeba chyba mówić o korzyściach dla harcerzy i naszej idei wychowawczej płynących z wymiany międzynarodowej.

Rzecz jasna, że te zamierzenia są związane z zasobami pieniędzmi. Gromady nie próbują i, jak która może, tak „zarabia” i oszczędza na obozy. Jednak nie zawsze udaje się pokryć wydatki z własnych funduszy. Jeśli np. hufiec musi zakupić, względnie sporządzić, kilka namiotów, albo jak w roku bieżącym zakupić żeglówkę, wówczas ma wiele kłopotu. Oczywiście te większe wydatki nie są stracone. Przedmioty jak namioty, łódzie — służą na czas dłuższy. Ale to u-

rażdanie gospodarstwa harcerskiego, wymaga pieniędzy. I jeśli zdarza się, że czerwoni harcerze zwracają się do organizacji starszych towarzyszy o poparcie, to pomoc starszych nie będzie tu jakąś filantropią — z tej prostej przyczyny, że gromady harcerskie stanowią własność całej klasy robotniczej, są częścią zorganizowanych proletarijuszów. Trzeba przyznać, że pomoc dla Czerwonego Harcerstwa jest niedostateczna, jest poprostu niewspółmierna do wartości, jaką Gromady w socjalistycznym ruchu wychowawczym reprezentują.

Na to zagadnienie trzeba spojrzeć z innej strony. Klasa robotnicza ma nie tylko prawo, ale twardy obowiązek, aby swoje dzieci wychować w duchu swojej klasy, w duchu świadomości robotniczej. Ma słusznego tow. Max Winter, powiadając: „Jeśli chcemy mieć socjalistów, to musimy ich sobie wychować”. I czyż nie uderza nas fakt, że klerykalizm i faszyzm przypuściły atak i grasują na terenie naszym wśród dzieci robotniczych, usiłując wyrobić z nich wiernych żołnierzy kapitalizmu? Jest to zaiste wielkie niebezpieczeństwo! Zwróćmy więc uwagę na nasz własny ruch wychowawczy, tem silniej pomagajmy Czerwonemu Harcerstwu.

I jeszcze jedna uwaga. Od kilku dni spotykamy w „Robotniku” łańcuch prasowy na obozy Czerwonego Harcerstwa. Nie jest zbyt obfity. Czyżby zabrakło przyjaciół najmłodszej gwardii? Braknie w łańcuchu zupełnie składek organizacyj na ten ważny cel. Kilka złotych nie zrobi wylotu w budżecie, a ułatwi robotę wychowawczą. Zajmijmy się tem. Obozy muszą się udać!

Konfiskata „Pobudki”

Wczoraj uległ konfiskacie Nr. 23 tygodnika „Pobudka” za artykuł pt. „Państwo czy folwark”.

O konfiskacie Redakcja „Pobudki” została zawiadomiona telefonicznie, przez Komisarjat Rządu m. Warszawy.

znać do takiego zlekceważenia ważnego fortu, i legenda o zdobyciu fortu żyła i weszła do historii.

Kpt. Hart niszczy legendy mniejsze i większe. Rozprawia się nielitościwie z bajką o wspaniałym zwycięstwie na polu Mazur, którą dotychczas zdołał Hindenburg. Przypomina, że słynny dowódca angielski Haig jeszcze w 1915 roku sądził, iż karabin maszynowy to broń, której wartość przesadzoną...

Oto parę przykładów „prawdy” o wojnie, która karmi kult morderców i geniuszów wojennych. Dobry przykład angielskiego autora niewątpliwie zachęci pisarzy innych narodów. Może nareszcie dowiemy się istotnej prawdy o rzeczywistości wojennej. J. S.

DZIEŃ ŚWIĘTA DZIECKA

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem poświęcił ostatni tydzień maja na propagandę praw dziecka, a w związku z tem Min. Oświaty uolniło dzieci w szkołach powszechnych i trzech niższych klasach szkół średnich w dniu 26 maja od nauki szkolnej, przeznaczając ten dzień na obchód „Święta Dziecka”.

W dniu tym wyruszą dzieci ze swoich szkół w pochodach z transparentami, na których umieszczają hasła „Deklaracji Praw Dziecka”, przyjętej w roku 1923 na Zjeździe Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom w Genewie. Hasła te głoszą prawa dziecka do opieki nad nim zarówno materialnej jak i moralnej, prawo do wychowania i kształcenia.

Ograniczając się przeto do warunków w jakich żyjemy a wreszcie do warunków lokalnych zbadaćmy choć częściowo, jak one przedstawiają się w Warszawie. Podczas tych manifestacji winno być najpierw postawione pytanie, jak przedstawia się realizacja powszechnego nauczania, czy w Warszawie jest dostateczna liczba budynków szkolnych i czy łącznie z tem wszystkie dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do szkół powszechnych, jakie są warunki higieniczne lokali szkolnych, czy dzieci ludzi biednych a zwłaszcza bezrobotnych są w szkole doży-

wiane, czy dzieci te otrzymują bezpłatnie książki, kajety i inne pomoce naukowe.

Zbadajmy ile dzieci w wieku szkolnym sprzedaje dzienniki na ulicach i w tramwajach, traktując to zajęcie jako zarobkowe, i ile z pośród nich nie uczęszcza do szkoły.

A teraz przyjrzyjmy się, w jakich warunkach dziecko wychowuje się w Warszawie, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Otóż terenem wychowawczym dziecka jest tutaj, poza godzinami spędzonymi w szkole, ciasne podwórko zazwyczaj pełne brudu, a przedewszystkiem ulica.

W Warszawie bowiem jest bardzo mała ilość parków i ogrodów publicznych, które przysługują nie są przeznaczone dla zabaw dziecięcych, mała liczba ogródków Raua nie może zaspokoić potrzeb 150 tysięcznej armii dziecięcej.

Oto aktualne zagadnienie, jakie nasuwa się w dniu obchodu „Święta Dziecka”. Niechaj więc w tym dniu wszyscy, którzy zdają sobie sprawę z olbrzymiej doniosłości zagadnienia wychowania przyszłych zdrowych na ciele i duchu obywateli, a zwłaszcza ci od których to w pierwszym rzędzie zależy, pomyślą o prawach dziecka i starają się je bodaj częściowo zrealizować.

MIESZKAŃCY DOMÓW
WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
NA ŻOLIBORZU!

W poniedziałek około godz. 12 przybędzie do Was, do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu wóz Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, by zabrać od Was niepotrzebne Wam rzeczy.

Przygotujcie więc zawnazę wszystko co jest Wam zbędne, a co zaofiarowane Robotniczemu Tow. Przyjaciół Dzieci umożliwi zorganizowanie kolonji letnich dla dzieci robotniczych!

W CZERWCU WPŁYNIE
DO BANKU GOSP. KRAJ.
25 MILJONÓW FRANKÓW
Z OBLIGACJI KOMUNALNYCH

(Press). Umowa, podpisana przez Bank Gospodarstwa Krajowego z grupą francuską, co do ulokowania na rynku francuskim długoterminowych obligacji komunalnych, przewiduje, że należność całkowicie pokryta, w wysokości 25 milj. franków, zostanie wpłacona Bankowi Gospodarstwa Krajowego w pierwszych dniach czerwca r. b.

Kwota ta ma być obrócona przez Bank Gospodarstwa Krajowego na potrzeby kredytowe związków komunalnych oraz rzemiosła. Przewidywane jest, że jeszcze w ciągu lat r. b. Bank Gospodarstwa Krajowego ulokuje na rynku francuskim dalszy pakiet obligacji komunalnych, wartości około 75 milj. franków franc.

Srodki otrzymane z tego źródła będą obrócone na potrzeby kredytowe ubogich w kredyty związków komunalnych i w pewnym stopniu przyczynią się do odprężenia na krajowym rynku kredytowym.

ŁAŃCUCH PRASOWY

Organizacja Młodzieży T. U. R. planuje urządzenie w lecie b. r. szeregu obozów stałych i wędrownych Czerwonych Harcerzy. M. in. zorganizowane zostaną: obóz wędrowny pieszy po Polsce, obóz stały, obóz wędrowny łodzią do Berlina. Na zorganizowanie tych obozów i udostępnienie ich naszym najmłodszym towarzyszom — brak jest środków finansowych. Wobec czego, by zasilic skromne fundusze na ten cel zebrane, otwieramy łańcuch prasowy i ofiary składać należy w Administracji „Robotnika”.

Tow. A. Kielski — zł. 5, wzywają tow. L. Ciołkoszową i Stanisława Łowenstein.

Tow. 50łtek, wpłaca zł. 5 i wzywa tow.: Sikore, Gogolewskiego, Zdrodowskiego, Wacława i Kołodziejskiego, Ludwika z fabry „Dzwonkowej”.

Tow. Bartoszewicz składa 5 zł. i wzywa tow. J. Żerkowskiego, J. Wicherską, Skrzypka, Murasa, Stan. Felsenhardtównę, Hel. Synowieckiego, Marjana i Sobocińskiego, Feliksa.

**

Do wczorajszego łańcucha wkładła się pomyłka, tow. Cesarski zwał tow. Pankę Henryka a nie Pankę Henryka.

NAUKA BOLSZEWIZMU

WNIOSKI Z TRAGICZNYCH DOŚWIADCZEŃ ROSYJSKICH

Zamąto studujemy bolszewizm — my, socjaliści! Bądź co bądź jest to doświadczenie wielkiej miary, godne bardzo uważnego badania, gdyż w ten sposób lepiej poznajemy te trudności, wśród których my będziemy budowali społeczeństwo socjalistyczne. Zgoda, że eksperyment został zorganizowany metodą błędną — jako dyktatura w chłopskim kraju. Zgoda, że warunki doświadczenia w Rosji były i są wyjątkowo trudne. Okres powojenny, niski poziom kultury, brak wyrobienia politycznego, rolniczy charakter kraju i t. p. Jednak eksperyment jest wielki w swych rozmiarach i godny bardzo ścisłych studiów. Pamiętajmy, że Socjalizm zachodnio - europejski prowadzi gospodarke uspołecznioną tylko w zakresie gmin (np. w Wiedniu) w warunkach państwa kapitalistycznego. W zakresie państwowym, gospodarki socjalistycznej jeszcze nie prowadził: w parlamentach najbardziej socjalistycznych krajów (Austria, Belgia, Danja) procent socjalistów dochodzi narażnie do 42%. Nikt atoli nie zna godziny, w której proletarijat zostanie powołany do wielkiej, twórczej roli!

Uprzymiśnijmy sobie kilka bodaj głównych nauk.

I. Człowiek. Bolszewizm z początku nie doceniał znaczenia pierwiastka kulturalnego w budowie socjalistycznej. Zdawało się — naiwnym ludziom — że twarda władza dyktatorska z każdym materiałem ludzkim da sobie radę. Prostu będzie używała ludzi, jak cegieł.

Te naiwności szybko przysły. Pokazało się, że ludzi trzeba przygotować, wychować. Pierwsiastek wychowawczy zaczął odgrywać coraz większą rolę. Rozległo się hasło konieczności t. zw. „rewolucji kulturalnej”. W programie „Kominternu”, uchwalonym na VI zjeździe w r. 1928 obszerne ustępy zostały poświęcone „kulturalnej rewolucji”. W programie „Pialetki” udzielono dużo miejsca rozbudowie oświaty.

Stąd jest jasne, że przygotowanie duchowe proletariatu, pod względem umysłowym i moralnym, do Socjalizmu, zwłaszcza zaś młodzieży socjalistycznej, jest wielką koniecznością. Eksperyment bolszewicki to potwierdził raz jeszcze. Rzeczywiście, zjednoczona socjalistyczna Międzynarodówka powojenna (Hamburg, 1923) kładzie wielki nacisk na wychowanie proletariatu. Widzimy ogromny wzrost instytucji oświatowych proletariatu po wojnie. „Integralnie” (całkowicie) obejmują wychowanie robotnika — od dzieciństwa. Stąd też walka o program szkolny.

II. Produktiwizm. I ten drugi punkt jest stary, znany, ale bolszewizm potwierdził go z siłą raz jeszcze. Chodzi o to, że Socjalizm nie może być w żadnym wypadku tylko nowym, sprawniejszym podziałem produkcji, która już jest. Z dwóch względów. Przedewszystkiem dlatego, że rodzaj produkcji (np. produkcja luksusowa) nie będzie odpowiednia potrzebom. To drugie dlatego, że ilość będzie niedostateczna. Obecna produkcja jest o wiele zamała, aby ludz-

kości dać możność wszechstronnego rozwoju. Muszą być, naturalnie, stworzone także wszelkie źródła energetyczne (np. elektryczność), aby podnieść produkcję. Socjalizm musi stać się polityką wielkich inwestycji. Stąd wynikią poważne trudności, gdyż lud po zwycięstwie socjalistycznym zechce mieć odrazu silny wzrost dobrobytu, tymczasem organizacja nowej produkcji wymaga czasu. Te trudności dobrze wypukła najzdolniejszy z sowieckich ekonomistów Varga w dawniejszej pracy o „Gospodarczych podstawach proletariackiej dyktatury”.

Tak czy inaczej wielka inwestycyjna polityka Socjalizmu jest konieczna. Polityka bolszewików, z trudem budujących swe „Dnieprostroje” i „Wołchowstroje” (źródła energii elektrycznej), przeprowadzających swe „Turksyby” (kolej Turkiestańsko-Syberyjska) stwierdza to bezwzględnie; zwłaszcza, że bolszewicy mają do czynienia z krajem chłopskim.

Dlatego też, w wykładach, publicystyce i propagandzie socjalistycznej musimy położyć wielki nacisk na ideę produktiwizmu.

III. Kapitał. Ale skąd wziąć kapitał na konieczne inwestycje, na możliwe szybkie i wielkie podniesienie produkcji? Naturalnie, zależy to dużo od tego, w jakim stopniu przewrót socjalistyczny będzie międzynarodowy i równoległy. Położenie Bolszewizm jest pod omawianym względem bardzo trudne. Musi np. sprowadzać maszyny z zagranicy i — płacić... musi szukać waluty zagranicznej. Te waluty chciałaby pokrywać eksportem, ale — czego?... Zboża z róż-

nych względów jest coraz mniej na wywóz. Drzewo? futra? len? jaja? nafta? To nie wystarczy.

Tajemnica „mobilizacji” kapitałów w Sowietach — wielka tajemnica całkowitej gospodarki sowieckiej, tajemnica tych miliardów, które idą na inwestycje, jest wysysk chłop. Placi — chłop! Wszystko jedno w jaki sposób — czy w drodze inflacji, czy podatku, czy t. zw. „pożyczek”, czy niskich państwowych cen na produkty wiejskie — ale w ostatecznym rezultacie placi chłop. Niektórzy ekonomiści sowieccy (Preobrażenski) stworzyli całe teorie oparcia gospodarki o wysysk chłop.

Ale ten stan rzeczy budzi rozgoryczenie wśród chłopów i co zatem idzie w armii, oślabia więc rządy sowieckie. Zresztą rzecz jasna, że na zachodzie Europy chłop, który tam ma znacznie więcej samowiedzy i organizacji, tak łatwo nie da się wyzyskiwać.

Tak powstaje trudne dla Socjalizmu zagadnienie „kapitału” (może niewłaściwa dla socjalistycznej gospodarki terminologia).

IV. Chłop. Dzieje bolszewizmu to dzieje borykania się z żywiołem chłopskim. Główne fazy były cztery: 1-sze gospodarke wojennej komunizmu, odbieranie chłopu zboża dla miasta, 2-ga: „Nep”, wprowadzenie wolnego handlu na wsi, 3-cia: „Antinep”, zainaugurowany przed dwoma laty przez Stalina, polityka antychłopska, „kołchozy”, 4-ta ostatnia — cofnięcie się Stalina w ostatnich dniach z bezwzględnej polityki nasadzenia „kołchozów” (kollektywnych gospodarstw).

To zagadnienie chłopskie jest szczególnie trudne. Polega ono na kwestji, jak

wprowadzić chłopu w gospodarke socjalistyczną; jak zorganizować wymianę z przemysłem i zagranicą; jak ograniczyć rozwój kapitalistycznych pierwiastków na wsi; jak szybko podnieść produkcję rolną, aby zadowolnić potrzeby gospodarki socjalistycznej.

Bolszewizm ostatnio poszedł był śmiało po linię (w gruncie rzeczy przymusowej) „kollektywizacji” wsi; ale „kołchozy” stały się poprostu nie tyle kooperacją rolną, ile państwowymi majątkami, zaś chłop — robotnikiem rolnym, pracującym pod przymusem. Ten nagły szybki przymus dał w rezultacie wielkie rozgoryczenie wsi, nieszczęście bydła, kryzys zasiewów.

Kwestja sposobu „wprowadzenia” chłopu do gospodarki socjalistycznej jest może główną kwestją przewrotu socjalistycznego; że kooperacja winna odegrać tu wielką rolę — rzecz jasna; jaka będzie rola państwa — rzecz jeszcze niewyjaśniona. A pamiętajmy, że chłop zachodni nie dopuści do „kołchoznych” eksperymentów nad sobą.

Wymieniliśmy 4 — zdaje się, główne — zagadnienia, nasuwające się nam przy studiach nad bolszewizmem. Naturalnie są inne bardzo ważne — zwłaszcza z dziedziny stosunków międzynarodowych.

Tak czy inaczej błędy i trudności bolszewizmu są bardzo pouczające. Nie zapominać, że socjalizm wcześniej czy później stanie przed ogromnymi twórczymi zagadnieniami. Socjalizm przestał być „muzyką przyszłości”, wysunął długi szereg wielkich zagadnień praktycznych.

Musimy się uczyć i przygotowywać!...
Kazimierz Czaplański.

PRZEGLĄD PRASY

Wystąpienie p. Czechowicza z B. B.

Prasa sanacyjna jest wielce skonsternowana faktem wystąpienia b. ministra skarbu Czechowicza z B. B., to też z jej szpalt rozbrzmiewa jakiś niesamowity bełkot, wstydzący się własnych słów. „Gazeta Polska” podaje fakt wystąpienia, jako pogłoskę, której do wieczora sam B. B. nie mógł... „sprawdzić”.

„Kurjer Poranny” również zamieszcza wiadomość o wystąpieniu p. Czechowicza jako pogłoskę, ale zaopatruje ją komentarzem, że

„długotrwała a niecała gra polityczna prowadzona przez Sejm faktem oskarżenia go (Czechowicza) przed Trybunałem Stanu, wyczerpała nerwy b. ministra. Zapomniał jednak widocznie p. Czechowicz, że gra ta jest prowadzona przez opozycję sejmową nie przeciw niemu”.

A więc „gra” Sejmu, prowadzona nie przeciw p. Czechowiczowi, wyczerpała nerwy p. Cz. Pyszna diagnoza działania „gry” sejmowej przez medjum! Ale po co ludziom zawracać głowę i zwałć winę na „nerwy”, kiedy sam p. Czechowicz zupełnie jasno i wyraźnie określił powody swego wystąpienia, które ogłasza też „Kurj. Por.”? A w oświadczeniu swym p. Czechowicz stwierdził, że idzie mu o załatwienie jego sprawy w Trybunałe Stanu, którą się przewlekła wbrew jego intencjom. Przez wystąpienie z B. B. p. Czechowicz dał jasno do zrozumienia, że uważa właśnie B. B., względnie Rząd, za winowajcę przewleknięcia. Odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu potwierdza tylko słuszność tego poglądu. Kogoż tedy prasa sanacyjna chce wprowadzić w błąd?

„Przebieg Wieczorny” donosi, że list p. Czechowicza wpłynął do klubu B. B., a podpisany jest: „Gabriel Czechowicz, poseł na Sejm”. I organ sanacji, który doniedawna wynosił p. Czechowicza pod niebiosa, robi zjadliwą pod jego adresem uwagę: „Czyli, że p. Czechowicz nie ma zamiaru złożenia mandatu poselskiego. Jest teraz zagadką, do jakiej partii wstąpi”.

Hocki - klocki z Konstytucją.

W sprawie pominięcia Senatu przy zwołaniu Sejmu „Rzeczpospolita” wypowiada następujące uwagi:

„Gdzie się zgubił Senat? Podobno o niezwołaniu go zdecydowała okoliczność, że nie została przez trzecią część senatorów zgłoszona analogiczna petycja co do zwołania sesji także i drugiej Izby.

Trzeba bardzo wyraźnie podkreślić, że taka interpretacja naszej — wiadomo, że niedość szczęśliwej pod względem redakcyjnym — Konstytucji słaby o wiele za mało. Inicjatywa ustawodawcza w parlamencie naszymi środkami jest bardzo ściśle w Izbie poselskiej i uzależnianie jej od głosu Senatu jest nie do pomyślenia. Senat ma prawo w przepisany trybie zamieniać lub nawet odrzucać projekty ustawodawcze Sejmu, ale nie może sparaliżować samej inicjatywy Izby poselskiej do podjęcia i prowadzenia prac ustawodawczych. To się w intencjach obowiązującego prawa konstytucyjnego nie mieści, to stwarza nowe wstrząśnienie naszego ustroju przez wysunięcie nowej wątpliwości interpretacyjnej i wikała bez dostatecznie widocznego celu nasze i tak dość powikłane stosunki”.

Wyczerpanie i rozkład.

„Gazeta Polska” polemizuje z naszym artykułem p. t. „taktyka wyczerpania”, ale w taki sposób, że uwalnia nas od potrzeby odpowiadania organowi pułkownikowskiemu. Chępli się on, że jego obóz bynajmniej nie czuje się wyczerpany i że nasze „subiektywne samopoczucie rozciągamy na całe społeczeństwo”. Otóż o tej taktyce wyczerpania nie my pierwsi pisaliśmy, lecz właśnie pisma sanacyjne, jak „Czas” i „Dzień Polski”.

Alle przypuścimy, że obóz sanacyjny nie jest „wyczerpany”. W takim razie jest z nim o wiele gorzej. I znowu możemy się powołać na opinie, pochodzącą z samego obozu sanacyjnego. Oto „Przełom” pisze co następuje o kryzysie w tym obozie:

„Marazm ideowy kierunku, bezprogramowość obozu, walka z symptomami choroby państwowej, nie z jej źródłem, nie mówiąc już o szeregu błędów, popełnionych przez obóz lub jego przedstawicieli, błędów, wypaczających nawet czasem ideę przełomu majowego, wypaczających wskazanie najwyższe, powszechnie uznane: uzdrowienia moralnego — ten stan rzeczy po latach czterech, które upłynęły od wiosny r. 1926, staje się wręcz groźny nie tylko dla obozu i jego poszczególnych części składowych”.

Jeżeli charakterystyka bratniego „Przełomu” więcej przypada do gustu „Gazecie Polskiej”, to i my możemy zgodzić się z obu organami sanacyjnymi.

B.

ROZMOWA „ROBOTNIKA” Z B. MINISTREM SKARBU GABRIELEM CZECHOWICZEM

DALSZY CIĄG ZE STR. 1

Nie mogę dalej pogodzić się z polityką personalną, która — przy obsadzeniu kierowniczych stanowisk — coraz mniej się liczy z kwalifikacjami fachowymi kandydatów.

DLACZEGO P. MINISTER NIE WYSTĄPIŁ Z RZĄDU ZNACZNIE WCZĘSNIEJ? PRZECIEŻ JUŻ NA JESIENI R. 1928 PUBLICZNĄ BYŁO TAJEMNICĄ, ŻE GRUPA „SANACYJNA” ZDOBŁA DECYDUJĄCĄ PRZEWAGĘ, CZYNIĄC WŁADZĘ RZĄDU „OFICJALNEGO” CORAZ BARDZIEJ ILU-

ZORYCZNA?

Czy można, proszę pana, mieć za złe ówczesnym ministrom resortowym, mającym do spełnienia konkretne zadania państwowe, że ulegali oni złudzeniu, licząc na odpływ niezdrowej fali, gdy w ostatniej chwili — w czasie ostatniego przesilenia rządowego — znaczna część opinii publicznej wciąż jeszcze nie traciła nadziei na możliwość unormowania stosunków politycznych?

JAK P. MINISTER WYOBRAZA SOBIE TO UNORMOWANIE?

Jeżeli w okresie 1926 — 1928 r. możliwa była dyskusja na temat dyktatury, to od początku r. 1929 pozostawała nietylko już w praktyce, lecz i w teorii jedynie droga współpracy z Sejmem.

Byłbym szczęśliwy, jeśli moja opinia mogła przyczynić się w minimalnym chociażby stopniu do złagodzenia napięcia politycznego, które nietylko utrudnia walkę z obecnym kryzysem gospodarczym, lecz wywołuje nadto w społeczeństwie szkodliwy pod każdym względem stan depresji psychicznej.

Oświadczenie p. premiera Sławka

Wczorajsza popołudniowa prasa sanacyjna podała następujący wywiad z p. pułk. Sławkiem o powodach odroczenia sesji nadzwyczajnej:

„Gdy pan Prezydent Rzeczypospolitej zapytał mnie, o opinie w sprawie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, których zwołania żądała jedna trzecia posłów sejmowych, pozwoliłem sobie przedstawić pogląd następujący:

1) Żądanie zwołania obu izb ustawodawczych na sesję nadzwyczajną jedynie przez posłów sejmowych nie jest konstytucyjnie uzasadnione. Zwołanie Senatu mogłoby tylko wtedy być obowiązujące, gdyby zostało zgłoszone, jak to miało miejsce we wrześniu 1927 r., przez jedną trzecią ustawowej liczby senatorów.

Wobec tego zaproponowałem p. Prezydentowi zwołanie na sesję nadzwyczajną tylko Sejmu, a niezwołanie Senatu.

2) Treść petycji, żądającej zwołania sesji nadzwyczajnej, oraz późniejsze enuncjacje stronnictw, z tą sesją związane, zarówno jak i sam fakt, że zwołania sesji domagali się jedynie posłowie Sejmu — wskazywały, iż niema żadnych szans na to, aby prace Sejmu mogły obecnie być rzeczowe. Z tych też względów przedstawiłem p. Prezydentowi wniosek odroczenia sesji.

Obecna sytuacja polityczna na terenie sejmowym nie daje możliwości rzeczowej pracy Rządu z Sejmem nad zagadnieniami, które narzucają nam potrzeby

państwowe, a przede wszystkim walki ze skutkami kryzysu gospodarczego.

A jak do tych zagadnień może ustosunkować się Sejm, niech zilustruje przykład następujący:

Kiedy w marcu r. b. bezrobocie dało się najdotkliwiej odczuć masom robotniczym, wówczas klub PPS CKW doprowadził wspólnie ze Stronnictwem Narodowym i partiami ludowymi do obalenia rządu prof. Bartla, borykając go się z konsekwencjami kryzysu. Obalono wówczas rząd

nie z powodu różnicy poglądu na program walki z kryzysem.

Motywy były wyłącznie walka z p. ministrem Prystorem o stan posiadania PPS CKW w Kasach Chorych.

Obecnie, kiedy światowy kryzys gospodarczy, który jako ciężka rzeczywistość, odbija się i na naszym życiu, wymaga rzeczowej i pozytywnej pracy, to właśnie, to położenie gospodarcze stało się zasadniczym tematem politycznej gry opozycji.

Wszystkie stronnictwa opozycyjne mają usta pełne lamentu nad kryzysem. Z biedy ludzkiej zrobili sobie hasło dla demagogii partyjnej. Ale nie w tej grze leży istota rzeczy. Tkwi ona w czym innym. Tkwi ona w liczeniu na to, że społeczeństwo łatwo zapomni niedawną jeszcze przeszłość.

Tymczasem wystarczy sięgnąć pamięcią w niedaleką tylko przeszłość z lat 1925-26, by sobie uprzytomnić, jaka była rola tych samych czynników, któ-

re dziś biadają nad rzekomo katastrofalną sytuacją Państwa.

Trzeba sobie przypomnieć, jaki był istotny stan gospodarczy Państwa wtedy, gdy one miały władzę w rękach. Mimowoli przychodzi na myśl refleksja, jaki byłby przebieg obecnego kryzysu, gdybyśmy go mieli przeżywać w warunkach przedmających.

bez zrównoważonego budżetu, bez stabilizacji waluty.

Dopiero fundamenty, założone przez rządy pomajowe u podstaw naszego życia gospodarczego

wytrzymują ogniową próbę.

Znamiennym jest również fakt pierwszorzędnej wagi dla szerokiego mas obywateli, że mimo ciężkiej konjunktury i dużego bezrobocia — płace robotnicze i pracownicz nie uległy nigdzie niżce. Życie gospodarcze oscyluje stale między dobrami i złem koniunkturami.

Objąłem obowiązki szefa rządu w złej konjunkturze, to też więcej, niż normalnie, wysiłków codziennej pracy muszę zużyć obecny rząd na zagadnienia gospodarcze, by z skutki tej konjunktury ograniczyć do minimum.

Wiecej, niż w każdym innym okresie, musi baczyc na to, by gra polityczna czynników sejmowych, zapoznająca istotne interesy gospodarcze Państwa, nie zahamowała rozpoczynającej się już powoli poprawy.

Takie były moje motywy wniosku o odroczenie sesji sejmowej.

Jednolitość Partii Pracy utrzymana
Przesilenie rządowe zażegnane

Londyn, 23 maja. (PAT.). Rezolucja Mosley'a odrzucona została 210 głosami przeciwko 29-ci.

Mógłby PAT. być dokładniejszy, podając tę ważną wiadomość. Domyślać się należy, że głosowanie, o którym mowa odbyło się na posiedzeniu frakcyjnym

Partii Pracy. Mosley w swojej rezolucji domagał się przyjęcia swego planu zwalczania bezrobocia, odrzuconego przez większość gabinetu MacDonalda. Jak wiadomo, Mosley wystąpił z gabinetu z tego powodu, i postawił sprawę na porządku dziennym posiedzenia frakcyjnego.

Znalazł się w mniejszości, i to bardzo nikłej. Ponieważ jest lojalnym członkiem partii, nie będzie na plenum Izby występował ze sprawą, która nie ma poparcia większości partii. Wszelkie alarmy na temat niebezpieczeństwa, grożącego rządowi MacDonalda „od wewnątrz” okazały się nieuzasadnione.

PIERWSZY POSEŁ UKRAIŃSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI
W SEJMIE RZECZYPOSPOLITEJ

ROZMOWA WSPÓŁPRACOWNIKA „ROBOTNIKA” Z TOW. POSEŁEM WŁODZIMIERZEM TEMNYKIM

Na miejsce zmarłego pos. Lwa Baczyńskiego wchodzi do Sejmu tow. Włodzimierz Temnycki, z ukraińskiej socjalnej demokracji. Tow. Temnycki zjawiał się wczoraj poraz pierwszy w Sejmie i miał składać ślubowanie poselskie. Odroczenie sesji sejmowej uniemożliwiło tow. Temnykiemu złożenie ślubowania. Współpracownik „Robotnika” zwrócił się do tow. pos. Temnyckiego z prośbą o udzielenie kilku informacji.

— **Dlaczego, tow. pośle, dopiero teraz Ukraina Socjalna - Demokracja uzyskała mandat poselski?**

— Podczas wyborów U.S.D. zblokowała się z Socjalistyczną Radyczną Partią. Wspólne nasze listy uzyskały 7 mandatów. Na wszystkich listach pierwsze miejsca zajmowali kandydaci S.R.P., a drugie nasi. Tak się złożyło, że uzyskaliśmy wszędzie tylko pierwsze miejsca i z U.S.D. nikt nie wszedł. Dopiero ze śmiercią Lwa Baczyńskiego opróżniło się miejsce i obecnie wchodzi do Sejmu, jako poseł z okręgu Stanisławów.

Jest nadzieja, że wejdzie także do Sejmu drugi poseł U.S.D., tow. Kuwasnyia, członek Komisji Centralnej Zw. Zaw. i przewodniczący sekcji ukraińskiej tych związków. Stanie się to w związku z przegrupowaniami przy rozdziale mandatów z listy państwowej, który musi być dokonany w związku z wyborami na Wołyniu, gdzie nasza i S.R.P. lista otrzymała 2 mandaty. Uzyskamy pewnie mandat z listy państwowej, który właśnie przypadnie tow. Kuwasnyi.

— **Jak rozwija się obecnie Ukrain-**

ska Socjalna Demokracja?

— Ukraina Socjalna Demokracja — odpowiada tow. Temnycki — istnieje już od 30 lat. Za okupacji austriackiej byliśmy silną organizacją. Mieliśmy wtedy dwóch posłów. Po wojnie U.S.D. brała czynny udział w tworzeniu Państwa ukraińskiego. Ja byłem wtedy Ministrem Spraw Zagranicznych. Po wojnie polsko-ukraińskiej przyszedł dla całego narodu ukraińskiego i dla nas dni smutne. Następuje dezorientacja polityczna. Ukłask polityczny, jakiemu podlega społeczeństwo ukraińskie, daje możliwość rozwijania demagogii nacjonalistycznej. Również znajdują posłuch wśród społeczeństwa ukraińskiego rzucane z zakordonu hasła komunistyczne. Komunizm przyszedł też na pierwszy plan swej agitacji wysuwając hasła nacjonalistyczne. Ten stan rzeczy wpłynął na chwilowe osłabienie wpływów U.S.D. Skorzystał z tego Rząd i rozwiązał naszą partię.

Dwa lata temu udało nam się znowu powołać partię do życia. Obecnie szybko się tworzą coraz to nowe centra organizacyjne. Zdobywamy coraz to większy wpływ i zaufanie wśród robotników ukraińskich. Robota idzie nam pomyślnie, choć obecnie nędzą, kryzys gospodarczy, bezrobocie utrudniają również już nietylko związków zaw., ale także organizacji politycznej i kulturalno-oświatowej.

Główną uwagę zwracamy na rozwój związków zawodowych. W porozumieniu z Komisją Centralną Zw. Zaw. w Warszawie utworzono we Lwo-

wie ukraińską Komisję Zawodową. Przewodniczącym komisji jest tow. Kuwasnyia. Zaczynamy zdobywać wpływy. Na podstawie porozumienia z Komisją Centralną tam, gdzie robotnicy ukraińscy żądają, organizowane są przy związkach odrębne sekcje ukraińskie. Jeśli robotnicy tego nie żądają — organizacje są wspólne.

Pracę kulturalno - oświatową prowadzi wśród mas ukraińskich „Robotnicza Hromada” (Robotnicza Gromada), instytucja analogiczna do polskiego T.U.R-a.

— **Jak się układają stosunki U. S. D. i P. P. S.?**

— Dawniejsze zaognienie, wywołane walkami polsko - ukraińskimi — we wspólnej naszej z PPS pracy i walce o demokrację i prawa ludu robotniczego stepują się. Stosunki stają się coraz bliższe. W roku bież. po raz pierwszy obchodziliśmy 1 Maj wspólnie z towarzyszami polskimi.

Na terenie parlamentarnym reprezentacja *Ukraińskiej Socjalnej Demokracji* będzie współpracować z Z. P. P. S.

Nacjonalisci ukraińscy stoją na stanowisku, że to, co się dzieje w Polsce, jeśli chodzi o toczącą się walkę o demokratyczny ustroj państwa ich, stojących na zasadniczym stanowisku nie obchodzi. My także dążymy do niepodległości Ukrainy. To jednak, co się dzieje w Polsce, obchodzi nas nietylko dlatego, że w niej żyjemy, ale także dlatego, że walka o demokrację w Polsce jest ważna dla nas także z punktu widzenia międzynarodowego.

Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem kolejnym tow. Niedziałkowskiemu i Czapińskiego posiedzenie plenarne Z. PPS.

Z. PPS zatwierdził sprawozdanie Prezydium i przyjął do wiadomości jego wnioski.

Na początku posiedzenia Z. PPS uczcił przez powstanie pamięć tow. Stanisława Posnera.

**

W toku obrad przybył tow. Temnicki, nowy poseł z ramienia Ukraińskiej S. D. Partii. Tow. Czapiński powitał serdecznie tow. Temnickiego imieniem wszystkich posłów socjalistycznych.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ZNIESIENIE WIZ.

PAT. Rządy Węgier i Szwajcarii postanowiły znieść z dniem 1 czerwca rb. przymus uzyskiwania wiz.

LOT ZEPPELINA.

Olbrzymi sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin” wylądował w Pernambuco wczoraj wieczorem po dokonaniu lotu długości około 4000 mil w ciągu 61 godzin. Lądowanie miało przebieg pomyślny. Cała podróż przeszła w dobrych warunkach atmosferycznych, co zdaje się dowodzić, że pod tym względem południowa część Atlantyku przedstawia więcej wartości, niż północna. Sterowiec nabierze paliwa i żywności w ciągu nocy, o świecie zaś odcieci do Rio de Janeiro.

Lądowaniu „Zeppelina” przyglaądał się w Pernambuco tłum, złożony z 15.000 osób. Pasażerowie sterowca opowiadają o cudownej pogodzie, która im stale towarzyszyła, i zaznaczają, że nawet w czasie przelotu nad równikiem nie doznało im zbyt gorąco, z powodu łagodnych wiatrów.

KONSUL UKARANY ZA SPOLICZKOWANIE CHŁOPCA.

Berlińska prasa donosi, że konsul niemiecki w Burgas w Bułgarii skazany został wyrokiem zaocznym sądu na karę 6.000 lewów za spoliczkowanie chłopca, który obrzucił kamieniami samochód konsula.

W Schenektad (Stany Zjednoczone). Zastosowano tu po raz pierwszy telewizję, jako jeden z czynników przedstawienia teatralnego, mianowicie orkiestrą dyrygował kapelmistrz, widoczny na ekranie, a pozostający w rzeczywistości w odległości kilku mil. Kapelmistrz słyszał swoją orkiestrę za pomocą telefonu.

STRASZNA KATASTROFA NA MORZU.

Z Paryża PAT donosi: Wiadomość o uratowaniu załogi okrętu „Azja”, który uległ pożarowi, potwierdza się. Zginęło 120 pielgrzymów, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu. Pożar okrętu jeszcze trwa, szereg dalsze zniszczenia.

Pielgrzymi, którzy padli ofiarą katastrofy, są to muzułmanie z Indji. Udał się oni do Dżibuti, gdzie mieli wsiąść na inny okręt.

Agencja Reutersa donosi z Jeddah o okropnych scenach, które miały miejsce wczoraj podczas pożaru parowca „Azja”. Pożar rozpoczął się o godz. 20-ej. Łodzi ratunkowe, wysłane pospiesznie w możliwie największej liczbie z portu, zabrały około 950 pasażerów. Prócz tego kilkuset pasażerów dostało się inną drogą do lądu. Akcja ratownicza była nacechowana bohaterką odwagą. Marynarze łodzi ratunkowych wdarli się na płonący pokład i wynosili z płomieni pielgrzymów, objętych paniką.

BACZNOŚĆ, KOLEJARZE!

IV Koło ZZK zakupiło przedstawienie w teatrze „Ateneum” na dzień 31 b. m. Dana będzie świetna komedia Moljera „Chory z urojenia”. Wszyscy kolejarze Warszawy w dniu tym będą się mogli spotkać towarzysko w teatrze.

Zarządy wszystkich Kół kolejarzy oraz Sekcyj proszone są o zamawianie biletów dla swoich członków w Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zawodowej (Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88) oraz u przewodniczącego IV-go Koła, kolegi Huttela, tel. 154-40. Wydział Kontroli Dochodów (Wileńska 2).

dowego. Ukraiński proletarij, jak proletarij wszystkich narodów, walczyć musi wszędzie o demokrację, a przeciw dyktaturze. W Polsce robotnicy ukraińscy tylko w wypadku utrzymania demokratycznego ustroju — wywalczą sobie zdołając pewne prawa polityczne i społeczne.

P.P.S. jest jedyną siłą, która rzetelnie walczy o demokrację w Polsce. Dlatego też w walce tej musimy iść razem, ramię przy ramieniu.

TELEGRAMY

NIEPEWNA SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU

Gdańsk, 23 maja (PAT). Wobec definitywnego rozbicia się podjętych w ubiegłą środę przez centrum usiłowań, mających na celu utworzenie nowego Senatu rządzącego, sytuacja polityczna W. M. stała się naprężoną. U steru rządów pozostał bowiem zdekompletowany Senat, pozbawiony, wobec wyraźnego brzmienia konstytucji gdańskiej, możliwości działania i podejmowania jakiegokolwiek prawomocnej akcji. Tymczasem budżet na r. b. dotąd nie został uchwalony, a nawet nie został jeszcze wnie-

siony do Sejmu. Deficyt w budżecie za rok ubiegły i bieżący zbliża się do 9 milionów guldów, nie mając pokrycia. Projektowane w tym celu przez obalony senat ustawy finansowe i podatkowe, które miały wejść w życie z dniem 1.IV r. b., również nie zostały jeszcze uchwalone, wobec czego deficyt w budżecie wzrasta. Obalenie ostatniego centrum - lewicowego Senatu, bez możliwości zastąpienia go innym — wywołuje w sferach gospodarczych i politycznych ogólne zaniepokojenie.

TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO-AUSTRJACKI

Berlin, 23 maja. (PAT). Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj w pierwszym i drugim czytaniu projekt ustawy o traktacie handlowym niemiecko - austriackim. Od głosowania wstrzymali się

przedstawiciele rządu bawarskiego, motywując ten krok tem, iż traktat handlowy z Austrią w obecnej swej postaci zadaje musi poważny cios gospodarce bawarskiej zwłaszcza leśnej.

MAŁA ENTENTA

Wiedeń, 23 maja (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: Z kół dyplomatycznych donoszą, że na konferencji ministrów Spr. Zagranicznych Mo-

łej Ententy, która odbędzie się z końcem czerwca w Czechosłowacji, będzie mowa głównie o zbliżeniu gospodarczym między Małą Ententą a Węgry.

CIEKAWA DYSKUSJA O REICHSWEHRZE W PARLAMENCIE RZESZY

Berlin, 23 maja. (PAT). W dalszym toku dyskusji w Reichstagu nad budżetem Reichswehry zabrał głos poseł socjalistyczny Künster, zaznaczając, że minister Reichswehry w przemówieniu wczorajszym nie dał wyjaśnienia na postawione pytania. Szczególnie uderzającym jest fakt — mówił poseł Künster — że minister nie udzielił odpowiedzi na pytanie w sprawie udziału wyższych oficerów Reichswehry w uroczystościach, urządzonych w Moskwie przez oficerów armii czerwonej. W czasie przyjęcia wydanego przez tych ofice-

rów, Niemcy siedzieli przy jednym stole nawet ze znanym przywódcą komunistycznego zbrojnego powstania w Niemczech środkowych z r. 1921 Maksem Hoeltzem. Jeden z admirałów floty sowieckiej zaprosił flotę wojenną niemiecką do odwiedzenia portów sowieckich, przyczem oświadczył, iż flota sowiecka nie pozwoli portom niemieckim długo na siebie czekać.

Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem Min. Reichswehry odroczono do piątku do godz. 3 popoł.

NOWY PREZYDENT BRAZYLJI

Rio de Janeiro, 23 maja. (PAT.). Kongres ogłosił wybór Julio Prettesa na stanowisko prezydenta republiki, zaś Vitala Soaresa na stanowisko wice-pre-

zydenta na okres 1930 — 34. Prettes udał się do Santos, skąd wyruszy w dalszą drogę do St. Zjednoczonych w celu złożenia oficjalnej wizyty.

ZAMACH NA MALCIE

Malta, 23 maja. (PAT.). Premier lord Land został dziś rano napadnięty przez osobnika, który do niego strzelił. Premier wyszedł z wypadku bez szwanku.

W stosunkach pomiędzy rządem a miejscowymi władzami kościoła katolickiego panuje obecnie wielkie napięcie.

POWÓDŹ WE FRANCJI

Paryż, 23 maja. (PAT.). W okolicy Serres gwałtowne deszcze wywołały po-

wódź. Szkody są bardzo znaczne. Utonęła kobieta i dziecko.

R A D A POLSKIEGO ZW. WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

Dnia 20 maja odbyło się posiedzenie Rady Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism. Po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora Związku p. Kauzika z działalności Zarządu Głównego, sekcji i komisji Związku w okresie ubiegłego kwartału, tudzież sprawozdania finansowego za okres pierwszych czterech miesięcy r. b.; Rada Związku przyjęła preliminarz dochodów i wydatków Związku na 2-gie półrocze 1930 roku oraz przeprowadziła szczegółową dyskusję nad sprawami organizacyjnymi, w wyniku której uchwaliła zorganizować pracę członków Związku w Sekcjach.

Dłuższą dyskusję wywołały projekty uregulowania spraw kolportażowych w Państwie, ze szczególnym uwzględnieniem kolportażu w uzdrowiskach i letniskach oraz rozważanie projektów uregulowania stosunków wydawnictw z biurami ogłoszeń. W związku z dyskusją nad sprawą kolportażu Rada Związku zastanawiała się nad sprawą obsługi prasy przez pocztę.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

T.U.R. w Błoniu zamiast wieńca na trumnę Stanisława Posnera zł. 30.

T. Calfuś w Brześciu n/B. zł. 10, zamiast kwiatów na grób Stanisława Posnera.

Pracownicy „Robotnika” zł. 38.42.
Kazimierz Starostka w Rudnikach zł. 2.

Na wydawnictwo książkowe artykułów i feljetonów S. Posnera, drukowanych w „Robotniku”.

G. Roguski w Rypinie zł. 10.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA TURYSTÓW

Od 1-go maja weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji, na podstawie którego członkowie towarzystw turystycznych, należących do Związku Polsk. Tow. Turystycznych, uzyskali 25 proc. zniżki przy przejazdach z 9 większych miast Polski do specjalnie dla tych miejscowości określonych stacji turystycznych. Tak np. dla Warszawy i Łodzi zniżki tego rodzaju ważne są do Wisły, Węgierskiej Górki i Suchej (Beskid Zachodni), Nowego Targu (Piwnicy), Zakopanego (Tatry), Kryniczy, Piwnicznej i Starogo Sącza (Beskid Sądecki), Sławska (Bieszczady) i Brodnicy (Gorgany), Jaremca i Worochty (dolina Prutu i Czarnohory, Łańcut, Podole, Białowieża, Wilna, Gdyni i Helu.

Zniżka wynosi 25 proc. W ten sposób, że jadąc w jedną stronę opłaca się pełny bilet, zaś w drodze powrotnej połowę biletu. Zniżka jest ważna na 60 dni, wymaga jednak ona specjalnej legitymacji kolejowej, którą dla członków swych towarzystw wydają za opłatą 3 zł. z ważności na 3 lata w Warszawie: Polskie Tow. Krajoznawcze, Polsk. Tow. Tatrzyskie, Polski Touringklub i Automobilklub Polski.

Niezależnie od tej legitymacji dla każdej podróży wymagane jest pisemne zgłoszenie na blankiecie, wydanym przez tow. turystyczne. Zgłoszenie to musi być dojeżdżające w kasie stacji wyjazdowej i dojazdowej. Niezależnie od Związku polsk. tow. turystycznych, analogiczne zniżki uzyskał Polski związek narciarski.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

Broszura M. Porczaka

p. t.

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY”.

cena zł. 2.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Kronika polityczna

TOW. COOK W SOSNOWCU.

(PAT). Przybył tu przywódca górników angielskich tow. Cook, powitany przez przedstawicieli związków zawodowych i organizacji socjalistycznej. Wczorajem tow. Cook wziął udział w konferencji socjalistycznej, odbytej w teatrze w Sosnowcu.

UDZIAŁ POLSKI W PRACACH LIGI NARODÓW.

W dniu 2 czerwca rozpoczyna się w Genewie sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, która potrwa przez 3 tygodnie. Rozpatrzone będą na niej projekty uregulowania międzynarodowego zbytu węgla i drzewa. Z ramienia Polski wyjeżdża na tę sesję stały przedstawiciel Polski w komitecie ekonomicznym Ligi, wiceminister przemysłu i handlu dr. Dołężał.

HOLANDJA WYPOWIEDZIAŁA PROWIZORYCZNĄ KONWENCJĘ O ŻEGLUDZIE POWIETRZNEJ Z POLSKĄ.

Rząd holenderski wypowiedział w nocy, wystosowanej do Rządu polskiego prowizoryczną konwencję polsko-holenderską, dotyczącą żegludgi powietrznej, a podpisaną w Hadze dnia 4 listopada 1925 r.

Wyjaśnić należy, że konwencja ta została zawarta między Polską a Holandją z tego względu, że Holandia w chwili podpisywania tej konwencji nie należała do międzynarodowej konwencji, dotyczącej żegludgi powietrznej, podpisanej w Paryżu w roku 1919. Polska natomiast od pierwszej chwili do wspomnianej konwencji paryskiej należała. Z chwilą jednakże, gdy rząd holenderski zgłosił przystąpienie do konwencji paryskiej, trwanie konwencji prowizorycznej z Polską było już zbędne.

WYBORY W SĄDZIE APELACYJNYM

W dniu 30 b. m. odbędą się w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym wybory kandydatów na miejsce sędziego śledczego Luksemburga, który, jak wiadomo, mianowany został pisarzem hipotecznym w Płocku.

AMBASADOR STANÓW ZJEDN. WRĘCZY DZIŚ LISTY UWIERZYTELNIĄCE.

Dziś w południe odbędzie się na Zamku uroczystość wręczenia listów ambasadorskich przez pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Polsce, p. Willysa.

OKRĘGOWE ZŁOTY ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

Ustalono zostały następujące Złoty: I w Krakowie 22 czerwca dla Małopolski Zachodniej i Śląska Cieszyńskiego.

II w Warszawie 29 czerwca dla organizacji Województwa Warszawskiego, Siedlec, Łomży, Puław, Lublina, Radomia, Łodzi i okręgu Łódzkiego.

III w Łazach (Dom Z. Z. K.) dla organizacji Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska Górnego, Częstochowy i Okręgu Częstochowa.

IV we Lwowie dla organizacji Małopolski Wschodniej i Zamościa. Termin będzie podany, prawdopodobnie 22 czerwca.

POLSKI ZWIĄZEK WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM

przeniósł swe biura do lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 40 m. 4.

Adres Telegraficzny
WARSZAWA—WYDAWCY

TELEFON 540-00.

Dyrektor Związku przyjmuje interesantów codziennie od godz. 12-ej do 2-jej.

Konto Związku w P. K. O. Nr. 18-606.

SPOŻYWAJMY WIĘCEJ CUKRU!

Wszystkim wiadomo, że wódka to trucizna. Wszystkim też wiadomo, że tytoń, papierosy, tylko szkód przynoszą człowiekowi. A przecie ludzie piją i palą. Wszystkim też wiadomo, że cukier daje siłę, daje zdrowie, jest najlepszym środkiem odżywczym, a zalecany musi być zwłaszcza dla ludzi ciężkiej pracy, kiedy zjełkanka wody słodzonej nawet najbardziej zmęczonemu nieraz na nogi postawi. Ot wszystko jest to jest wiadomo, a przecie przeciętny człowiek w Polsce wydaje na wódkę na rok 76 złotych, na tytoń zaś 76 złotych, a na cukier tylko 13 złotych.

Cierpi na tem praca. Cierpi na tem zdrowie. Ludzie u nas chorują więcej, umierają wcześniej niż w krajach cywilizowanych. Podniesienie spożycia cukru nie tylko zatem wpływa na zdrowie, ale i na dobrobyt mieszkańców.

779

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

O POMOC DLA GŁODUJĄCEJ LUDNOŚCI M. ŁÓDZI

Na odbytem wczoraj posiedzeniu Rady Miejskiej, przyjęto na wniosek prezesa Rady, tow. Holcgrebera, uchwałę o wysłanie w najbliższym czasie delegacji prezydium Rady Miejskiej i Magistratu do władz centralnych w sprawie przyścia z pomocą głodującym rzeszom ludności m. Łodzi.

Delegacja domagać się będzie: kontynuowania i rozszerzenia akcji zasiłkowej na wszystkie kategorie bezrobotnych; uruchomienia w jaknajszerszym

zakresie robót publicznych; udzielenia miastu kredytów na prowadzenie robót inwestycyjnych; organizowania pomocy lekarskiej, odzieżowej i żywnościowej dla bezrobotnych.

Delegacja ta wyjedzie do Warszawy wspólnie z posłami łódzkimi.

Uchwały Rady Miejskiej pozostają w związku z inicjatywą Okręgowej Komisji związków zawodowych i socjalistycznego komitetu walki z bezrobociem.

GDZIE SĄ ZAMÓWIENIA RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO?

W swoim czasie premier Bartel zapewnił przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego, że Łódź otrzyma znaczne zamówienia rządowe, co mogłoby wpłynąć dodatnio na poprawę stanu uruchomienia przemysłu. Również i enuncjacje p. premiera Sławka zawierały zapowiedź udzielenia tych zamówień.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu Min.

Przemysłu i Handlu, oraz Min. Skarbu, zakomunikowały przedstawicielom związków przemysłowców, że o zrealizowaniu zamówienia na towary włókiennicze nie może być mowy. Wobec powyższego, spodziewać się należy dalszych poważnych redukcji w przemysle włókienniczym, który na te zamówienia liczył.

BITKÓW

GOŚCINNE WYSTĘPY BEBESOWSKIEJ BOJÓWKI LUDNOŚĆ PRZECIWKO BOJÓWKARZOM

W dniu 21 maja odbył się plebiscyt w okręgu naftowym Bitków — Rypne na Podkarpaciu.

Jak donosiliśmy już, robotnicy Bitkowskiej i Rypnej w przegniatającej większości opowiedzieli się za listą klasowych związków zawodowych Nr. 2, czyli za budową Domów Ludowych, a przeciw kooperatywie B.B.S-owskiej.

Wielkie zwycięstwo wyborcze socjalistycznych Związków — jest smrotną klęską B. B. S.

A B. B. S. prowadziła i tu — jak przedtem, w Borysławiu — szaloną agitację, i autami ciężarowymi rozwożono masy odezw i broszur, oraz bojówek, uzbrojone w rewolwery, pałki, noże i kastety.

Do Bitkowskiej — B. B. S. przywiozła z Borysławia bojówkę z 16 osobników, między którymi był jeden umysłowo chory z Kulparkowa, jeden złodziej i oszust kilka razy karany, a reszta znani w Borysławiu i Stanisławowie nożownicy. Banda bojówkarzy ulokowała się na posterunku policji w Bitkowie (II).

W przededniu głosowania pałkarze zaczęli grasować po Bitkowie i okolicy, chodzili uzbrojeni, pili w restauracjach, na ulicy zaczepiali przechodniów, wygrażali i demonstrowali noże i rewolwery.

wolwery.

Oburzona takim prowokacyjnym zachowaniem się ludność Bitkowską, zgromadziła się i radziła o środkach samoobrony. Towarzysze nasi zawiadomili Starostwo w Nadwórnej o sytuacji i zażądali usunięcia z Bitkowskiej pałkarzy, bo w przeciwnym razie robotnicy zatrzymają kopalnie i ruszą na bojówkę B. B. S. Tegoż dnia, t. j. 20 b. m., przybył Starosta do Bitkowskiej. Ludność, szczególnie kobiety, obiegły Starostę, domagając się usunięcia bojówki B. B. S. Starosta wydał zarządzenia, aby zabezpieczyć spokój. Bojówce nakazano siedzieć w zamkniętym lokalu i wzmocniono posterunek policji.

Na czele bojówki B. B. S. stał p. St. Zakrzewski, emerytowany pułkownik, który wypłacał sute dyjety bojówkarzom. Głosowanie przeszło spokojnie.

Bojówka po głosowaniu wyjechała do okręgu Krosno, gdzie ma się odbyć plebiscyt 28 maja. Robotnicy Krosna i okolic również nie pozwolą się terroryzować bojówkarzom i głosować będą solidarnie na Nr. 2.

Przypomnieć należy, że ci sami bojówkarze niedawno w Borysławiu strzelali na wiecu do robotników, za co spotkała ich przykra dla nich naucezka.

GDYNIA

ODPOWIEDŹ ZDRAJCOM!

PAT donosi, iż onegdaj około 200 bezrobotnych udało się pod Sekretarjat sanacyjny „Generalnej Federacji Pracy”. Rozgoryczeni robotnicy wybili prawie wszystkie szyby w lokalu Se-

kretarjatu. Policja przywróciła porządek.

Powodem rozgoryczenia w stosunku do Generalnej Federacji jest to, że zmusza ona robotników do pracy według obniżonej taryfy!

PABJANICE

OFIARY NIELUDZKIEGO SEKWESTRATORA PRZED SĄDEM

Pamiętają pewno czytelnicy „Robotnika” zajście we wsi Piątkowisko (gmina Górka Pabjanicka) gdy to sekwestrator zabrał włóścianinowi krowę na pokrycie zaległego podatku, pomimo, iż podatek wynosił tylko 70 zł., a krowa warta była 305 złotych; nie chciał poczekać kilku godzin — pomimo, iż włóścianin zobowiązał się mu w tym czasie pieniądze przynieść, ale zabrał zwierzę przemocą i zachował się w najwyższym stopniu brutalnie wobec innych włóścian, którzy stanęli w obronie pokrzywdzonego. W dodatku sekwestrator wy-

nie ogłosił o sekwestrze w odpowiednim terminie i nie spisał protokołu o zajęciu, ale owo całe „zajęcie” przeprowadził nie tylko w sposób nieludzki, ale i niegodny z obowiązującym prawem!

Ale sekwestrator, który spowodował zaburzenia, nie został pociągnięty do odpowiedzialności, natomiast do odpowiedzialności pociągnięto 14 włóścian!

Sprawa ta, która budzi wielkie zainteresowanie, ze względu na jej tło, odbędzie się w sądzie pabjanickim w dn. 26 maja.

SOSNOWIEC

BEZROBOTNI DOMAGAJĄ SIĘ ZASIŁKÓW

Przed Magistratem m. Sosnowca gromadzą się od szeregu dni bezrobotni, domagając się wypłacenia im zasiłków. Ponieważ zasiłki przeznaczone wyłącznie dla bezrobotnych, obarczonych ro-

dziną, sytuacja pozostałych bezrobotnych jest tragiczna.

Policja za każdym razem rozprasza zgromadzonych — ale to nie rozwiązuje sytuacji!

BARANOWICZE

OBSZARNIK HULAI

Obszarnik Grzegorz Jeremiecki z majątku Tarejki, gminy Sosnowskiej, wbrew umowie, wydał siły za robotnika rolnego, Astachowa Wawrzyńca, bez uprzedniego wypowiedzenia mu stosunku służbowego.

Jednocześnie do Astachowa przybył sam komendant posterunku policji ze Słownia i polecił mu niezwłocznie opróżnić zajmowane w „czworakach” mieszkanie, grożąc, że, jeżeli nie wyprowadzi się natychmiast, to go wyrzuci siłą.

KONSTYTUCJA REPUBLIKI SYRYJSKIEJ

SYRYJA NA DRODZE DO
NIEZALEŻNOŚCI

Z Paryża donoszą, że wysoki komisarz francuski Levant, Ponsot, obwieścił nową konstytucję Syrii, powołując do życia republikę syryjską z prezydentem na czele, bezwarunkowo muzulmaninem, i parlamentem, wybieranym na 4 lata. Jeden z artykułów postanawia, że okręg Aleksandrii w dalszym ciągu ma korzystać z przywilejów szerokiej decentralizacji administracyjnej i autonomii finansowej. Specjalny artykuł gwarantuje prawa i obowiązki Francji, jako mocarstwa mandatowego, aż do chwili zawarcia traktatu, mającego dokładnie określić, za zgodą Ligi Narodów, warunki stosowania zasad ustroju mandatowego, zgodnie z paktem Ligi.

NOWA BEZCZELNA MOWA MUSSOLINIEGO

W Medjolanie, onegdaj, z okazji uroczystości wręczenia Mussolinemu przez delegację inwalidów włoskich buławy wodza, Mussolini zabrał głos i oświadczył między innymi: „Moje przemówienia, które wygłosiłem w Livorno i Florencji, wywołały wrzask wśród wszystkich gęsi, które stanęły do obrony Kapitolu w poszczególnych krajach Europy”.

KONWENCJA W SPRAWIE OGRANICZEŃ PRZYWOZU I WYWOZU

Według doniesienia PAT wyjechała do Berlina delegacja Rządu polskiego, która ma przeprowadzić z Rządem niemieckim rozmowy, celem ewentualnego znalezienia dróg, któreby umożliwiły Polsce przystąpienie do konwencji międzynarodowej w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu, podpisanej w Genewie dn. 8 listopada 1927 r.”

KTO PODPISZE POŻYCKĘ BUDOWLANĄ?

Pod przewodnictwem pos. Krzyżanowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych, na którym wybrano dwóch delegatów do podpisania obligacji pożyczki budowlanej. Wybrani zostali sen. Boguszewski (B. B.) i pos. Maksymilian Malinowski (W-wolenie).

KATASTROFA SAMOCHODOWA 2 OSOBY RANNE

Onegdaj o godz. 13 szosą poznańską w stronę Warszawy jechał samochód marki „Fiat”, należący do fabryki ultramaryny sp. akc. „Setzer i Werner” (Solec 39). W samochodzie tym powracał ze Stachówka z za Pruszkowa, z nowej fabryki, dyrektor tej firmy, Edmund Lipiński (Czarniaków Miasto-Ogród).

Na 11 km. od Warszawy we wsi Mory (pod Ożarowem) kierowca, 40-letni Walenty Kowalski, dostał kurczu w rękach, wskutek czego puścił kierownicę. Auto wpadło na przydrożną topolę. Uderzenie było tak silne, że przed uległ rozbiciu, przyczem motor został wepchnięty do siedzenia, przed auta, koła i karoserja — rozbite. Dyr. Lipiński doznał silnego wstrząsu i lekkiego potłuczenia. Po opatrunku przez lekarza pogotowia udał się drugim autem do domu. Natomiast kierowca Kowalski, oprócz ogólnego potłuczenia i krwiaka wewnętrznego, doznał złamania 2-ich żeber. Po opatrunku, karetką pogotowia został przewieziony do swego mieszkania.

WYCIECZKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W Pieniny — od dn. 1 — 9 lipca. Koszty 60 zł.
Nad morze polskie — od dn. 4 — 14 lipca. Koszty 60 zł.
Nad świętę — od dnia 16 — 23 lipca. Koszty 45 zł.
Do źródeł Wisły — od dn. 9 — 17 sierpnia. 60 zł.
Na Pokucie, w Karpach Wschodnie — od dn. 1 — 8 sierpnia. Koszty 61 zł.
W Tatry — od dn. 21 — 29 sierpnia. Koszty 65 zł.
Do Danii i Szwecji — od dn. 1 — 15 lub 16 września. Koszt w przybliżeniu 350 — 400 zł.
Na Słowację — od dn. 14 — 24 sierpnia. Koszty 80 zł.

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

D-med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)

Przyjm. 11 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.

Ceny lecznicowe.

Co słycać w Warszawie?

TYDZIEŃ DZIECKA.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem od 26 do 31 b. m. organizuje „Tydzień Dziecka” w całej Polsce.

Stolica rozpocznie „Tydzień” już w niedzielę Akademią „Dnia Matki”, przygotowaną w Filharmonii o godz. 3 m. 15 po poł. Dzień 26 (poniedziałek) to „Święto Dziecka”. O godz. 10-ej w Saskim Ogrodzie zbiórka dzieci, delegatów 7-ich klas szkół powszechnych ze sztandarami, oraz młodzieży, zgłoszonej do pochodu przez szkoły średnie. Pochód ulicami: Marszałkowska, Al. Jerozolimskimi, Nowy Światem pod pomnik Mickiewicza, przez plac Piłsudskiego do Grobu Nieznanego Żołnierza, wreszcie do Saskiego ogrodu.

Niezależnie od tego ulicami miasta przeciągną małe pochodziki dzieci, dających na wycieczki zamiejskie i do parków miejskich, w których mają od 10-ej do 13-ej przegrywać dla nich orkiestry.

Projektowane są przejażdżki parogodzinne po Wiśle, przedstawienia w kinach itp.

ZJEDNOCZENIE LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ.

Celem wprowadzenia w życie uchwał zapadłych na IV Powszechnym Zjeździe polskich lekarzy weterynaryjnych, odbytym w dniu 29.V 1929 r. w Poznaniu, zmierzających do zjednoczenia ogółu lekarzy weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej w jednej organizacji, odbył się w Warszawie w dniu 18 maja r. b., pod przewodnictwem rektora prof. dr. A. Markowskiego. Konstytucyjny Zjazd Zrzeszenie Lekarzy Weterynaryjnych Rzeczypospolitej Polskiej, jako organizacji łączącej wszystkich lekarzy wet. Państwa Polskiego, których liczba wynosi około 1200 osób.

W Zjeździe wzięło udział około 50 lekarzy weterynaryjnych. W wyniku wyborów Zarząd Główny Zrzeszenia ukonstytuował się jak następuje: prezes — dr. Anastazy Koszowski, wice-prezes — płk. dr. Millak i insp. dr. Antoni Machkiewicz, sekretarz naukowy — dr. Maksymilian Łabędź, sekretarz generalny — ppłk. dr. Marcin Marczewski, skar-

bnik — dr. Jan Braun, członkowie Zarządu — nac. dr. Zbigniew Zaniewski, dr. Lucjan Matuszewski — wszyscy wyżej wymienieni — w Warszawie, oraz dr. Dładowski Guzek z Krakowa, ppłk. dr. Leopold Dobiasz ze Lwowa, dr. Stefan Piotrowski z Poznania i dr. Hipolit Skoczyski z Lublina.

W czasie Zjazdu wygłosili referaty: prof. dr. Z. Markowski na temat „Stosunku lekarza weterynaryjnego do hodowli”, prof. dr. Trawiński n. t. „Etiologia i patogenyza zakażeń męskich” i prof. dr. A. Zakrzewski n. t. „Rozpoznanie różniczkowe chorób zakaźnych trzody”.

AKROBACYCZNE EWOLUCJE NA WYSOKOŚCI 500 METRÓW.

W niedzielę, 25 b. m. na zakończenie „Tygodnia lotniczo - gazowego” LOPP. odbędą się na lotnisku cywilnym, przy ul. Topolowej, akrobaticzne popisy p. Kurta Kunau.

P. Kunau na trampolinie, zawieszonych na samolocie i na skrzydle lecącego na wysokości 500 metr. samolotu będzie wykonywał ewolucje akrobaticzne - gimnastyczne.

Prócz popisów p. Kunau odbywać się będą loty pasażerskie i inne atrakcje organizowane przez Komitet stołeczny L.O.P.P.

Bilety wejścia z poprzedniej niedzieli ważne będą w dniu 25 b. m.

Początek imprez o godz. 4-ej po poł.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Dnia 25 maja r. b. o godz. 12 w poł. odbędzie się odczyt prof. A. Zielińskiego p. t. „O kulturze filozoficznej”, z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (w lokalu W. W. P., Śniadeckich 8, III piętro).

ODCZYT PROF. TOMSCANYIEGO.

Na zebraniu, które odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, przy ul. Krakowskiej Przedmieście 1, w poniedziałek, dnia 26 maja, o godz. 7-ej wiecz., prof. Janosa Tomscanyiego z Budapesztu o Samorządzie w państwie węgierskim. Odczyt wygłoszony będzie w języku polskim

POŻAR W STOLARNI MIEJSKIEJ

Przy ulicy Lipowej 2, na terenie inspekcji wodociągów i kanalizacji, kierowca miejscowy, Stanisław Jaszczuk, poczuł dym w pobliżu stolarni. Kierowca zawiadomił urzędnika dyżurnego, Edmunda Wypyskiego, który otworzył drzwi, stwierdził, że w stolarni są kłęby dymu.

Miejscowa służba przy pomocy wspo-

mnianych urzędnika i kierowcy pochwylił 3 aparaty gaśnicze, wpadli do stolarni. Jednocześnie zawiadomiono II oddział straży. Okazało się, że tliła się podłoga pod pilą elektryczną.

Strażacy po wyrzuceniu części podłogi pożar ugasił. Pożar wywnił w 6 godzin po zamknięciu stolarni.

ZABITY PRZEZ TRAMWAJ

Na ul. Marszałkowskiej przed domem Nr. 81a zdarzył się nocy ub. o godz. 24 tragiczny wypadek. Przy elektrowozie linii 25 jechał na rowerze 21-letni Modest Kot, goniec Agencji Telegraf. Wprost ul. ks. Skorupki z za tramwaju wyszedł jakiś przechodzień. Kot nie chcąc najechać na niego, skrzył tak niefortunnie w lewo, że dostał się pod tram-

waj linii „25”, rower zaś upadł na prawo. Motorowy, mimo zastosowania wszystkich hamulców, nie zdołał zatrzymać wozu i nieszcześliwy goniec dostał się pod deskę ochronną. Wkrótce przybyło pogotowie tramwajowe, którego pracownicy wydobyli ofiarę wypadku. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

18-letnia Stefania Matwieczukówna, pracownica igły (Śliska 41) otruła się kwasem octowym. Młodocianą ofiarę zawodu ży-

ciowego przewieziono Pogotowie do szpitala miejskiego przy ul. Złotej.

WYPADKI KOLEJOWE

Na dworcu Warszawa - Wileńska dostał się pod pociąg 28-letni, Stanisław Krysiński, szeregowiec 41 p. w Suwałkach. Doznał on zmiążdżenia 3-ich palców prawej ręki. Rannego przewieziono Pogotowie do szpitala Ujazdowskiego.

— W pobliżu Zielonki, wypadł z pociągu

29-letni Seweryn Lipowski, podmajstrzy mularski (Zielonka), który był podchmielony. Doznał on potłuczenia głowy w okolicy lewego ciemienia i lewego przedramienia. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

ZE SPORTU

OBRAĐY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ

W Berlinie odbyły się pod przewodnictwem p. Erdströma obrady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej przy udziale przedstawicieli 23 państw. Polskę reprezentował p. Weintal.

Na kongresie załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz zatwierdzono nową tabelę rekordów.

Bardzo gorącą dyskusję wywołał wniosek angielski, domagający się od kongresu uchwalić, że nie może być dopuszczony do olimpiady żaden zawodnik, który otrzymał odszkodowanie za porzucenie zajęć zarobkowych. Anglia zagroziła w razie odrzucenia wniosku, że nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich. Po dłuższych obradach wnio-

sek angielski został przyjęty przeciwko głosom Finlandji, Szwecji, Holandji i Szwajcarii.

Prezesem federacji wybrano jednomyślnie Erdströma (Szwecja), sekretarzem Ekelunda (Szwecja). Poza tym do zarządu wybrani zostali Genet (Francja), Lang (Niemcy), Barclay (Anglia), Hubert (St. Zjedn.), Stankiewicz (Węgry). Na wniosek Niemiec przyznano tytuł członka honorowego Rjellmanowi, który po 16 latach działalności już nie kandydował na stanowisko sekretarza.

Z ważniejszych uchwał wymienić warto, że kongres wypowiedział się za utrzymaniem konkurencji kobiecych na olimpiadzie.

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH IMPREZ SPORTOWYCH

Dzisiaj odbędą się następujące imprezy sportowe:

Boisko Skry — godz. 17, Skra — Gwiazda, godz. 15 Skra II — Gwiazda II.
Boisko Polonii — godz. 17, Makabi — Ruch, godz. 15 Makabi II — Ruch II.
Boisko Legii — godz. 17 ZASS — Lawina, godz. 15 ZASS II — Lawina II.

Boisko Orla — godz. 15.30 Weker — Grochów, godz. 17.30 Zar — ZKP.

Boisko AZS — godz. 15.30 Barkochba II — CWS II, godz. 17.30 Barkochba — CWS.

Boisko ul. Zieleniecka — godz. 17 Żoliborzanka — Union.

Boisko AZS — godz. 18 mecz hazeny Polonia — AZS.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Polejny film „W JARZMIE GRZECHU” (krew na morzu)

W rolach głównych: Lilian Hall-Davis i Suzy Vernon.

Na scenie: Rewja..... Udział biorą: Pp. Marski, Modrzejewska, Nowowiejski i duet muzykalno-taneczny Janaszów. Do godz. 6 codziennie—balkon 75 gr., parter 1 zł.
Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Dźwiękowe CASINO Nowy-Świat 50. Początek o godz. 5.30

Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich

LIL DAGOWER i IWAN PETROWICZ

w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t.

KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

Z SĄDÓW

SPRAWA O „DINTOJRE”

Niedawno rozpatrywano w sądzie okręgowym sprawę trzech członków „dintojry” to jest sądu złodziejskiego, znalazła się wczoraj na wokandzie sądu apelacyjnego.

Na ławie oskarżonych zasiadli tedy Chaim Mindał, Zelik Cyman i Rachmil Kędzierzawy, skazani przez sąd okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia za udział w zabójstwie głośnego z burliwej przeszłości Mojżesza Gurwica, przez wiele lat terroryzującego swoich kolegów.

Proces zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji ściągnął do sądu niezliczoną ilość osobników cieszących się nie najlepszą sławą.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11,30 — 11,45. Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,00. Przerwa. 15,00. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 16,00. Odczyt p. t. Szkolnictwo Polskie w Królestwie Polskiem w latach 1905 — 1915 — wygł. p. I. Moszczeńska. — 16,00 — 17,00. Nabożeństwo Majowe z Klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. — 17,15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 17,20. „Skrzynka pocztowa”, korespondencja bieżąca omówi dr. M. Stępowski. — 17,45. Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. — 18,45. Rozmaitości Występ p. Warneckiego. Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. — 19,10. Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 19,25 — 19,35. Płyty gramofonowe. — 19,35—19,50. Prasowy dziennik radiowy. — 19,58 — 20,00. Sygnał czasu. — 20,00. Odczytanie programu na dzień następny. — 20,30. Cezary Jellen-ta: „Przez życie jednostki”. — 20,45. Recital fortepianowy Ludwika Ursteina. W programie utwory Chopina. — 21,30. Solo akompaniatora — osobiste wynurzenia L. Ursteina przed mikrofonem. Po feltonie komunikaty. — 23,00. 24,00. Muzyka taneczna z Poznania.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9

Tel. 229.70. P. K. O. 1228.

Poleca następujące nowości:

Inspekcja Pracy. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.VII 1297 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 590) o pracach R. Jankowski — zł. 4.

Karol J. Z zagadnień kultury robotniczej — zł. 1.50.

Piotrowski Z. Państwo a wychowanie — gr. 25.

Landau W. Walka o bezpieczeństwo pracy — zł. 5.

Rychliński S. Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim—zł. 6.50.

CZASOPISMA NADESŁANE

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA”.

Wyszedł z druku Nr. 21 tygodnika „Kobieta Współczesna”. Na treść jego złożyło się szereg artykułów. Poza tem do numeru jest dołączony dodatek „Mój Dom” i tablica robót.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

RYMARZ galanterijny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość: Żórawia 21, m. 23.

POTRZEBNE zdolne podręczne i uczenie do krawieczyny. Żórawia 21, m. 23.

TAPICER, były pracownik fabryki mebli Szczerbińskiego, poszukuje pracy. Przerobienie materaca 15 złotych. Tatrzńska 6, m. 1. Komorek.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 15. Początek o godz. 5.30

„CIERNE LOSY”

Dramat dwójga młodych istot, prześladowanych przez życie.

W rolach gł.: Paweł Richter i Claire Rommer. Na scenie rewja p. t.

„Dźwiękowiec w Koziej Wólcie”

Udział biorą: H. Kamińska, S. Belski, S. Laskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chóry męskie.

„MAŁA SALA” „CÓRKA ŚNIEGÓW”

Początek o godz. 5.30

„CAPITOL” Marszałkowska 125. Początek o godz. 5.30

Znakomici komicy

PAT I PATACHON

w filmie dźwiękowym p. t.

„PAT I PATACHON W LUNA—PARKU”

Nadprogram dodatki dźwiękowe.

KINO „EUROPA” ul. Smocza róg Gęsiej. Początek o g 6-ej

Georg Bancroft, Evelyn Brent, Neil Hamilton grają w wielkim dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.

„W OTWARTE KARTY”

Na scenie rewja w 10-ciu obr.

p. t. „DANCING NA RYBAKACH”

z Edwardem Redenem na czele.

KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 47

Tel. 48-51.

„O HONOR SIOSTRY”

wzruszający dramat życiowy.

Na scenie WYSTĘPY ARTYSTÓW

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.00 pp. Niedz. i święta 5 pp. Hipoteczna 8

Początek o godz. 6.30 Dla młodzieży dozwolony

RAMON NOVARRO

ANITA PAGE

we wspaniałym dźwiękowcu p. t.

„SKRZYDLATA FLOTA”

Wł. Metro. Nad program dod. wokalnemu.

„P A N” Nowy-Świat 40. Początek o g 6-ej.

Wstrząsający dramat z życia uwiędzonej dziewczyny p. t.

„LISTY NIEZNAJOMEJ”

z RENÉE HERIBEL I JACK TREVOREM

w roli głównej.

Nadprogram 2 dodatki dźwiękowe.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy

POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-77

Film dźwiękowy który oślni cały świat p. t.

ATLANTIC

Reż. wielkiego E. A. Duponta

Wytw. Bip, Londyn.

Bilety ulgowe nieważne.

Kino-dźwiękowe „ŚWIATOWID”

Marszałkowska 111. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10

Śpiewający RAMON NOVARRO

jak o

POGANIN

to obecnie jedyny dźwięk. sukces świata.

Nadprogram — Wielka Rewja nowych przebojów i aktualności M—G—M

Kino TĘCZA Przejazd 9 (obok dworcu)

Początek seansów: 6, 8, 11.15.

Arcysensacyjny dźwiękowiec

„Bicz Boży”

w roli gł. LON CHANEY

oraz ANITA PAGE

Nad program

Na Indyjskim wulkanie

Walki o Niepodległość.—Ataki na monopol solny.—Aresztowanie następców Gandhiego.—Groźba zbrojnego powstania.

Od czasu buntu gwardji królewskiej w Peshawarze, Londyn zaczął się nie na żarty denerwować. „Bezkrwawa wojna” proklamowana przez Gandhiego zaczęła coraz bardziej przybierać kształty zbrojnego powstania. We wszystkich większych ośrodkach przemysłowych doszło do krawawych starć z policją i wojskami angielskimi. Wojska tubylcze przytem w sposób niedwuznaczny zaczęły objawiać swą niechęć do ostrego występowania przeciwko rodakom. Na zdenerwowanie Londynu wpłynęła jeszcze jedna okoliczność. Mianowicie zbliżenie się Mahometan do ruchu dotąd

roistyczne. Na czele akcji wyzwolenczej stanął 80-letni starzec Abbas - Tyabji. Ruszył on na czele kilkunastu tysięcy ochotników do Dharsana, gdzie znajdują się rządowe składy soli, aby je zająć. Marsz rozpoczął się we wsi Karachi po odprawieniu zwykłych modłów. Do Karachi przybyło wielu mieszkańców z okolicznych wsi, którzy całą noc utrzymywali straż w obawie przed nadejściem policji angielskiej. Noc jednak minęła spokojnie. Dopiero rano przybyło

wyprzeć powstańców. Położenie jednak w Dharsanie znacznie się pogorszyło. Mianowicie Abbas - Tyabji został w drodze aresztowany, ale hasło jego zostało przejęte przez Radę Wojenną Hindusów, która wezwała gandhystów do przypuszczenia nowego szturm na skła-

dy soli w Dharsana i przedarcia się za wszelką cenę przez kordon policyjny i zasieki druciane.

W pobliżu Madrasu policja rozpedziła salwami karabinowymi zebranie manifestacyjne, przyczem ranionych zostało 17 osób. Wczesnym rankiem oddział policji otoczył obozujących pod Dharsana gandhystów i aresztował przebywającą wśród nich przywódczynię ruchu wolnościowego, poetkę Sarojni Naidu.

tu Rządu angielskiego. Celem przeciwdziałania tej kampanji, władze angielskie wykorzystują wszystkie środki, którymi dysponują. Położenie w dalszym ciągu budzi zaniepokojenie. Komunikat daje obszerny opis wypadków nad granicą północno-zachodnią i przyznaje, że rozruchy były daleko poważniejsze, aniżeli je dotąd przedstawiano. Sprawozdanie urzędowe stwierdza dalej, że doniesienia o okrucieństwach, jakie rzekomo dopuścił się tłum w Sholapur, okazały się nieuzasadnionymi. W szczególności nieprawdą jest, że policjantów powiązano i żywcem spalono,



ŚLYNNA ŚWIATYNIA HINDUSKA w RANGOON.

Świątynia ta zbudowana w roku 550 (a więc około 1500 lat temu) pokryta dachem ze złota, zaliczana była do jednego z siedmiu cudów świata.

Obecnie wskutek trzęsienia ziemi świątynia ta została doszczętnie zniszczona.

czysto hinduskiego, co oznacza załamanie się — narazie w słabym stopniu — tradycyjnego wygrywania jednych przeciw drugim, co było dotychczas głównym oparciem panowania angielskiego w Indiach.

Aresztowanie Gandhiego wywołało nową burzę w Indiach.

Rada Wojenna Panhinduskiego Kongresu uchwaliła dwa dni żałoby narodowej. Wszystkie sklepy hinduskie zostały zamknięte. Giełdy wstrzymały swe czynności. Zaczęły się mnożyć akty te-

na siedmiu autobusach trzystu zbrojnych policjantów i zatrzymało się koło wsi.

Abbas Tyabji odśpiewał z ochotnikami ulubiony hymn Gandhiego „Uczniem boga Wisznu jest, kto zna cierpienia bliźnich”, poczem pochód ruszył w kierunku Dharsana.

Równocześnie na granicy zbuntowane plemiona górskie zaatakowały zbrojnie Peshawar i Sholapur. Po krwawych walkach wojskom angielskim udało się



LORL IRVIN,
wicekról Indji.



MAHATMA GANDHI,
przywódca nacjonalistów hinduskich
(jedyné zdjęcie Gandhiego w stroju europejskim).



ABBAS TYABJI
zastępca Gandhiego.



SAROINI NAIDU,
poetka hinduska, została następczynią
zastępcy Gandhiego. Obecnie Naidu
znajduje się w więzieniu.



BOMBAJ, TEREN GŁÓWNY CH STARC W INDJACH.

Hindusi rzucili się na policję w obronie poetki, zostali jednak rozpedzeni. Podczas starcia około 100 hindusów odniosło rany.

Następnie oddział policji, złożony z 350 ludzi, otoczył główną kwaterę kongresu wszechindyjskiego i zarządził rewizję wśród zebranych.

W wyniku policja aresztowała całe prezydium kongresu wraz z prezydentem Narimanem.

Kierownictwo ruchu wyzwolenczego objął były prezydent parlamentu indyjskiego Patel, który wystąpił z niezwykle ostrą mową przeciwko zarządowi angielskiemu i jego metodom walki z hindusami.

W obszernym komunikacie, ogłoszonym wczoraj, Rząd angielski stwierdza, że nie ulega żadnej wątpliwości, że indyjski kongres narodowy, bez względu na skutki, zdecydowany był przeprowadzić swój program, którego głównym celem jest obalenie autoryte-

albo też, jak twierdziły inne wersje, że im wyklute oczy.

Pozatem wicekról Indji, chcąc jakoś usprawiedliwić dotychczasowe represje, ogłosił orędzie do ludności, w którym twierdzi, że rząd opracowuje szereg reform dla Indji i że Gandhi przez swą odmowę wzięcia udziału we wspólnej konferencji anglo - hinduskiej, stracił sposobność, która może już więcej nie powrócić pozytywnej współpracy nad dziełem reformy ustroju Indji. Orędzie stwierdza dalej, że władze uciekły się do ostrych kroków jedynie z konieczności. Tem niemniej jednak rząd nie wyrzekł się projektu nadania Indjom wolności. W dniu 20 października zbierze się w Londynie konferencja, na której przedstawiciele Indji będą mieli możliwość wypowiedzenia swych poglądów. Jednym z najważniejszych zagadnień jest wzajemne ukształtowanie się stosunków pomiędzy mniejszością a większością przyszłych autonomicznych Indji.

BIBLIOTEKA, WYOOŻYCZALNIA KSIĄŻEK I CZYTELNIKA PISM

została otwarta
dla robotników i pracowników ruchu
robotniczego

w domu Kolejarzy (Czerw. Krzyża 20).
Czytelnia bezpłatna, czynna codziennie
od 5-ej do 9-ej wiecz.

Wypożyczalnia książek we wtorki i soboty od godz. 1 do 3-ej; w inne dni od 5 do 7-ej wiecz. Abonament miesięczny 50 gr.

Biblioteka dla działaczy robotniczych codziennie od godz. 9 do 3-ej bezpłatna.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Zarząd Telefonów Warszawskich zawiadamia P. T. Abonentów, że, w związku z pracami przygotowawczymi do uruchomienia centrali automatycznej przy ul. Pięknej i koniecznością przełożenia kabli będą nieczynne telefony na przeciąg około 3 dni w następujących dzielnicach i terminach:

1. Od soboty, dnia 24 maja, dla abonentów przy Al. Szucha Litewskiej, Marszałkowskiej od Placu Unii Lubelskiej do Pięknej, Pięknej i Koszykowej od Marszałkowskiej do Mokotowskiej oraz Mokotowskiej od Pięknej do Placu Zbawiciela.

2. Od soboty, dnia 31 maja, dla abonentów przy ul. Polnej, od Politechniki do Placu Unii Lubelskiej, Mokotowskiej od Placu Zbawiciela do Polnej, Nowowiejskiej od Placu Zbawiciela do Suchej, całej Kolonii Staszica oraz przylegającej części Kolonii Lubeckiego do ul. Raszyńskiej.

**CZYTAJĄCE
POBUDKĘ**

ILUSTROW. TYGODNIK
SOCJALISTYCZNY

**LECZNICA
GRANICZNA 14**
Wszystkie specjalności. Lampa kwarowa

Posady otrzymują przedewszystkiem absolwenci Kursów Samochołowych Motocyklowych Turystyckiego, Mazowiecka 11.

**ROBOTNICY POPIERAJĄ
SWOJE PISMO CODZIENNE**

Ogłoszenia drobne

**PATEFONY,
PARLOFONY** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

PLACE 6-15 groszy łokieć, zadatku 50 złotych — raty 20 złotych miesięcznie. Hoża 1-2, telefon 242-93.

Patefony, instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon”, Dzika 4.

Unieważniłam skradzioną książeczkę wojskową P. K. U. — Jasio, 1907 r. Jan Schmidt.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Faust”

Narodowy
o 8 w. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego”

Letni
o 8 w. „Mama do wzięcia”

TEATR ATENEUM, ul. Czerw. go Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojeń” w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś wystąpi gościnie w popisowej partii Mefista w „Faustie” basista polski p. Aleksander Gryf-Trzeciecki. **PREMJERA W TEATRZE NARODOWYM.** Dziś na repertuar Teatru Narodowego wchodzi głośna sztuka R. Goeringa p. t. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego”.

TEATR LETNI. Codziennie „Mama do wzięcia”.

TEATR POLSKI. Dziś nowowystawiona sztuka paryska „Słaba płeć”.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

„QUI PRO QUO”. Bezustanny śmiech rozbrzmiewa na widowni, na rewji „Budżet wiosenny”.

TEATR REWJI „WESOŁY WIECZÓR”. Chłodna 49. Nowa rewja p. t. „Czy pani lubi bez?”.

REWJA „ANANAS”. Marszałkowska 114. Otwarcie teatru dziś w sobotę, 24-go b. m. Pierwsza rewja „Co w trawie piszczy”.

PAWEŁ KOCHANSKI W FILHARMONJI. Fenomenalny skrzypek polski Paweł Ko-

**ŚLYNNY NA ŚWIAT CAŁY
WŁOSKI TEATR SZTUCZNYCH
LUDZI**

**TEATRO DEI
PICCOLI**

**DZIŚ I JUTRO POCZ. I-go
PRZEDST. O GODZ. 7³⁰, II-go
9⁴⁵ wiecz.**

**KASY CZYNNE OD GODZ. 11-ej
DO 2-ej i OD 5-ej pp.**

**JUTRO t. j. w NIEDZIELĘ
O GODZ. 4-ej pp.
SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE
DLA MŁODZIEŻY**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.